WTOREK
20 stycznia 1948 r.

Nr 20 (1049) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 3 zł

Ordery dla b. faszystów — kolby przeciwko inwalidom

Demonstracyjne strajki włoskich robotników i bezrolnych wieśniaków

We Włoszech ogłoszony został dekret o odznaczeniu medalami szeregu oficerów b. armii faszystowskiej. Równocześnie czyni się trudności w przeprowadzeniu reformy rolnej i prac melioracyjnych, doprowadzając do licznych strajków protestacyjnych.

Rzym (PAP). Rząd de Gasperiego opublikował w dzienniku urzędowym „Gazeta Officiale" dekret o nagrodzeniu orderami i medalami szeregu oficerów i żołnierzy faszystowskiej armii Mussoliniego, którzy w swoim czasie walczyli przeciwko sojusznikom. Wśród nich znajduje się 22 członków formacji „czarnych koszul", którzy brali udział w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Medalami nagrodzono też wielu faszystów, uczestników walk przeciwko partyzantom w Jugosławii, Albanii i Grecji oraz przeciwko wojskom anglo-amerykańskim w północnej Afryce.

Wieśniacy zajmują odłogi

Rzym (PAP). W całych Włoszech wzmaga się ruch robotników rolnych i ubogich wieśniaków na rzecz uzyskania ziemi i za przeprowadzeniem reformy rolnej. Robotnicy rolni w okręgu Piacenza, zorganizowani w spółdzielnie zajęli i zaorali znaczną przestrzeń gruntów państwowych w dolinie rzeki Padu, oddanych w dzierżawę spekulantom i nie uprawianych.

Również w prowincjach Verona i Pezaro robotnicy rolni zajęli spore połacie ziemi leżącej odłogiem. Doszło przy tym do licznych starć między uczestnikami tego ruchu a policją. O wypadkach zajmowania gruntów przez bezrobotnych wieśniaków donoszą z prowincji Catanzaro. Zajęte grunta są wszędzie uprawiane na zasadach spółdzielczych.

W okresie od 3 do 11 stycznia w okręgu Wenecja doszło do strajku 10 tysięcy robotników rolnych, którzy domagali się od władz przeprowadzenia robót melioracyjnych celem podniesienia wydajności ziemi i dostarczenia pracy bezrobotnym. Podczas strajku doszło do masowych demonstracji robotników rolnych i bezrobotnych.

60 tys. chłopów przerwało pracę

W prowincji neapolitańskiej wybuchł strajk 60 tys. chłopów. Robotnicy rolni, drobni właściciele i dzierżawcy zjednoczyli się, by wspólnie przeprowadzić walkę w obronie swych interesów. W prowincji Perugii Front Ludowy stanął na czele mas chłopskich, domagających się zrealizowania swych postulatów.

Pałki przeciwko kalekom

Rzym (PAP). W Rzymie, policja rozprawiła się z kilkuset inwalidami wojennymi, którzy brali udział w demonstracji głodowej. Policjanci użyli przeciwko ślepym i kalekom kolb karabinowych i gumowych pałek. 50 uczestników demonstracji zostało aresztowanych. Około 30 rannych inwalidów umieszczono w szpitalu. Brutalne postępowanie policji, na rozkaz ministra spraw wewnętrznych Scelby i pod dowództwem zastępcy naczelnika policji rzymskiej, wywołało oburzenie szerokich mas ludności stolicy Włoch.

Foto dla „Dziennika Zachodniego"

Jedna ze scen zbiorowych „Pastorałki", misterium ludowego w układzie Leona Schillera, granej w Teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach.

Depesza marsz Rokossowskiego do prezydenta m. Warszawy Tołwińskiego

Warszawa. (PAP) Prezydent m. st. Warszawy otrzymał następującą depeszę:

„Z całego serca pozdrawiam Pana i w Pana osobie wszystkich pracowników stolicy z okazji 3 rocznicy wyzwolenia Warszawy od niemiecko-faszystowskich najeźdźców.

Żołnierze Armii Radzieckiej z uczuciem głębokiej satysfakcji wspominają dzisiaj pełne chwały dni walki o Warszawę i pogrom wroga na terytorium Polski.

Z Armią Radziecką w bitwach o wyzwolenie Warszawy i całej Polski współdziałało po bratersku nie tylko Wojsko Polskie, ale i ludność, a przede wszystkim robotnicy i chłopi.

Wspólna walka przeciwko wspólnemu wrogowi — przeciwko faszystowskim Niemcom, stworzyła mocny fundament przyjaźni polsko-radzieckiej.

W dzień wielkiego triumfu Narodu Polskiego, życzę mieszkańcom stolicy dalszego powodzenia w dziele umocnienia państwa demokratycznego i sukcesów w dziele odbudowy bohaterskiej Stolicy — Warszawy.

Niech żyje i umacnia się bratnia przyjaźń między narodami Polski i Związku Radzieckiego.

Marszałek Związku Radzieckiego
K. Rokossowski."

Komuniści zwyciężyli w paryskich wyborach

Paryż (PAP). W wyborach samorządowych na przedmieściu Paryża — Malakoff, komuniści wysunęli się na pierwsze miejsce, uzyskując 1.81 głosów. Gaulliści uzyskali 1.030 głosów, a ugrupowania tzw. „trzeciej siły" 526 głosów.

USA ewakuą swe bazy w Panamie

Waszyngton (PAP). Amerykańskie siły zbrojne ewakuowane zostały z 12 baz obronnych w Panamie, gdyż zawarta w tej sprawie umowa wygasła w dniu 16 stycznia. Amerykanie pozostali jeszcze w 3 bazach, ale i one mają być wkrótce ewakuowane. Panama nie zgodziła się na odnowienie umowy, zezwalającej na dalsze utrzymywanie przez Stany Zjednoczone baz na terytorium tego kraju.

Opinie pułkownika wojsk brytyjskich

Tajne organizacje angielskie działają na szkodę państw bałkańskich

Ateny. Pułkownik wojsk brytyjskich A. W. Sheppard, który przebywał w Grecji w roku 1943 wraz z oddziałami australijskimi oraz po wypędzeniu Niemców w składzie misji UNRRA, napisał książkę pt. „Britain en Greece". Sheppard pisze na wstępie, że nie jest komunistą, poczym kreśli sytuację w Grecji.

Nie bacząc na wielkie zniszczenia w Grecji — stwierdza Sheppard — **Anglicy nie uczynili nic dla poprawy sytuacji gospodarczej tego kraju, gdyż zwracali główną uwagę nia na poprawę bytu ludności greckiej, lecz na zabezpieczenie swych pozycji w Grecji.**

Wielka Brytania i Stany Zjednoczone używały wszystkich środków, ażeby wywołać tarcia między Grecją i jej sąsiadami. Autor podaje, **że Anglicy mieli w Grecji szereg organizacji, które zajmowały się wyłącznie wysyłaniem ludzi do Albanii i Jugosławii w celach dywersyjnych. Instniały również instytucje, które fabrykowały „dokumenty" kompromitujące rządy demokratyczne państw sąsiednich. Instytucje te zaopatrywały w „niezbędne" materiały Departament Stanu USA i Foreign Office.** Niektóre z tych dokumentów znalazły się nawet na zebraniach ONZ. Sheppard pisze, że tego rodzaju działalność uprawiał bezpośrednio nawet konsul brytyjski w Grecji północnej. Pack, który wysyłał swych agentów do Jugosławij i publikował zmyślone wiadomości o greckim ruchu wyzwoleńczym. Za te zasługi Pack został włączony do składu komisji ONZ, która badała stan rzeczy na granicach południowych Grecji.

Na podstawie własnych spostrzeżeń Sheppard dochodzi do wniosku, że grecka armia demokratyczna nie działa w wyniku jakichś bodźców zewnętrznych, ale w interesach przygniatającej większości narodu greckiego. Zdaniem autora, armia rządowa nigdy nie rozgromi partyzantów. **Nawet gdyby Stany Zjednoczone i Wielka Brytania przysłały pod dostatkiem broni i amunicji, włączając najnowsze typy samolotów, wojska rządowe nie dadzą sobie rady z armią demokratyczną, która walczy o wolność swego narodu.**

Rada Bezpieczeństwa zajmie się sprawą rozejmu w Indonezji

Nowy Jork (PAP). Pod koniec sobotniego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa przewodniczący zakomunikował, że Holandia i Republika Indonezyjska podpisały rozejm po południu dnia 17 stycznia na pokładzie jednego z okrętów wojennych, stacjonowanego na wodach Batawii. W 2 godziny później wojska obu stron otrzymały rozkaz zaprzestania ognia.

Podpisano również protokół, ustalający 12 zasad politycznych, które będą stanowiły podstawę rokowań o zawarcie ostatecznego układu. Komisja mediacyjna ONZ uważa swe zadanie za skończone i wróci do Lake Success, oddając się do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa. Przygotowuje ona sprawozdanie, na podstawie którego Rada będzie mogła kontynuować dyskusję w sprawie Indonezji.

Na stadionie piłki nożnej w Bilbao policja frankistowska aresztowała 6 osób pod zarzutem wywieszenia chorągwi baskijskich i katalońskich.

Decydująca bitwa o Mandżurię

Zaniepokojenie w kołach Kuomintangu

Londyn. (PAP) Według doniesień agencji Reutera z Nankinu, koła wojskowe Kuomintangu uważają, że toczy się obecnie decydująca bitwa, która rozstrzygnie o losach Mandżurii. Bitwa ta ma rozwinąć się w pełni pod koniec miesiąca.

Rząd Kuomintangu, zaniepokojony sukcesami armii ludowej, gromadzi gorączkowo posiłki. Na wezwanie Departamentu Stanu USA, wyjechał z Mukdenu do Waszyngtonu amerykański konsul generalny Ward, celem złożenia osobistego sprawozdania. **Koła rządowe uważają ten fakt za oznakę gwałtownego pogorszenia się sytuacji na froncie północno-wschodnim.**

W dniu 17 stycznia odbyła się specjalna konferencja, zwołana przez Czang-Kai-Szeka, dla omówienia sprawy obrony rzeki Yang Tse w Chinach środkowych. W konferencji uczestniczył dowódca floty amerykańskiej na Pacyfiku, admirał Charles Cook, który przedłożył nowe propozycje w sprawie szkolenia marynarki chińskiej.

Lud Warszawy dziękuje swym wybawcom

Uroczyste wręczenie sztandarów zasłużonym jednostkom Wojska Polskiego

Warszawa (PAP). **Dnia 18 stycznia rb. ludność Warszawy uroczyście obchodziła trzecią rocznicę swego oswobodzenia.**

W godzinach rannych ze wszystkich dzielnic miasta liczne delegacje organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych z pocztami sztandarowymi oraz tłumy publiczności śpieszyły na Plac Zwycięstwa, aby wziąć czynny udział w uroczystym wręczeniu sztandarów zasłużonym jednostkom 1 Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Przy dźwiękach marsza generalskiego przybywa na plac dowódca Okręgu Wojskowego Warszawa gen. Paszkiewicz, który po odebraniu raportu od d-cy 1 Dywizji gen. Duszyńskiego, dokonał przeglądu oddziałów.

O godzinie 10.45 przybywają przedstawiciele Sejmu Ustawodawczego z wicemarszałkami: Barcikowskim i Zambrowskim, członkowie Rządu z wicepremierem Korzyckim, generalicja Wojska Polskiego z wiceministrem Obrony Narodowej gen. Jaroszewiczem i gen. Mosorem, korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele Stołecznej i Wojewódzkiej Rady Narodowej

O godz. 11 witany dźwiękami Hymnu Państwowego przybywa na Plac Zwycięstwa Prezydent R. P. Bolesław Bierut, któremu towarzyszą wiceminister Obrony Narodowej gen. Spychalski, dowódca wojsk lądowych gen. Popławski oraz szef Kanc. Cywilnej Mijal.

Po odczytaniu przez prezesa komitetu fundacji — Sankowskiego aktu erekcyjnego, Prezydent R. P. dokonał symbolicznego wbicia gwoździ w drzewce sztandarów.

Prezydent R. P. przechodzi następnie wraz z dostojnikami państwowymi na trybunę, z której gen. Spychalski wygłosił przemówienie, mówiąc m. in.:

Obywatelu Prezydencie, drodzy warszawiacy, mieszkańcy województwa warszawskiego, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy 1 Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

W dniu wręczania sztandarów pułkowi 1 Dywizji Piechoty w Warszawie na Placu Zwycięstwa, zwycięstwa w 3 rocznicę wyzwolenia Stolicy, stwierdzamy, że linia wytyczona przez władze demokratyczną, władzę ludową, na której czele stoi Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, jest słuszna, że linia ta dała sukcesy narodowi polskiemu w sprawach najbardziej ukochanych przezeń — dała zwycięstwo i sukcesy w sprawie budowy odrodzonego Wojska Polskiego, głównego oręża walki o niepodległość, dała sukcesy w budowie i odbudowie naszej stolicy Warszawy, dała sukcesy w sprawie niepodległości, postępu i trwałości pokoju.

Dziś pułki I Warszawskiej Dywizji noszą tak dumne nazwy bitew o Pragę, o Warszawę, o Berlin. Jednocześnie noszą nazwę wielkiego naczelnika Kościuszki, bo właśnie pierwsza regularna jednostka Odrodzonego Wojska, Pierwsza Dywizja jednocześnie symbolizuje ludowość naszego wojska,

Otrzymując sztandary od stolicy, otrzymując sztandary od mieszkańców jej okolic, wiemy, że sztandary gwarantują najwspanialsze zwycięstwa w odbudowie naszej stolicy,

Dziękując za wręczone sztandary w imieniu wojska, w imieniu 1 Warszawskiej Dywizji Piechoty, przyrzekamy jednocześnie, że w służbie dla dobra i potęgi Polski Ludowej wszystkie zadania postawione przez władzę ludową wypełnimy.

Odrodzona, budująca się, kwitnąca Rzeczpospolita Ludowa i jej pierwszy prezydent Bolesław Bierut, niech żyje!"

Następstwa amerykańskiej „pomocy"

Wzrasta bezrobocie w Turcji

Moskwa (PAP). Jak donosi z Ankary agencja Tass, naród turecki zaczyna odczuwać skutki „pomocy" amerykańskiej. Poziom życia mas pracujących ulega wciąż obniżeniu. Ceny zwyżkują a bezrobocie wzrasta. Zamyka się wiele przedsiębiorstw, nie mogących wytrzymać konkurencji przemysłu amerykańskiego, który napełnia rynek turecki swymi wyrobami.

Nawet dziennik reakcyjny „Dzum huriet" przyznaje, że wzmagające się w Stambule bezrobocie stało się jednym z podstawowych zagadnień dnia. O jedno wakujące miejsce pracy ubiega się 500 kandydatów. Gazeta „Watan" informuje o ciężkiej sytuacji chłopów tureckich, którzy uprawiają ziemię przy pomocy prymitywnych środków i płacą niezmiernie wysokie podatki. Z powodu braku pomocy lekarskiej, w niektórych wsiach wypadki śmiertelności nowonarodzonych dzieci dochodzą do 60 proc., a wypadki zgonu rodzących matek do 10 proc.

Gandhi przerwał głodówkę

New Delhi. (ZAP) Z New Delhi donoszą, że Mahatma Ghandi zakończył swą kolejną głodówkę, wypijając szklaneczkę soku pomarańczowego, którą podał mu hinduski minister oświaty. Przerwanie głodówki nastąpiło wobec tego, że premier Pandit Nehru i inni członkowie rządu oraz przedstawiciele wszystkich stronnictw zobowiązali się do wykonania 7 warunków, postawionych przez Ghandiego.

Warunki te dotyczą zaprzestania walk religijnych i zapewnienia bezpieczeństwa ludności muzułmańskiej w Hindustanie.

Warszawa (API). 1.984 tony ryb wartości 111 mil. zł wyłowili w ciągu ub. roku rybacy rejonu ujścia Odry. Dla porównania trzeba przypomnieć, że połowy roku 1946 przedstawiały wartość tylko 21 mil. zł.

Projekt anglo-francuski

Tunel pod kanałem La Manche

Paryż (PAP). Rzecznik ambasady brytyjskiej stwierdził, że do Paryża przybyło dwóch delegatów brytyjskich dla omówienia projektu przekopania tunelu pod kanałem La Manche, a mianowicie pol cieśniną Dover. Dziennik „Intransigeant" podaje, że delegacja brytyjska badać będzie możliwości przyjęcia przez parlamenty obu krajów odpowiedniej ustawy. Podstawą dyskusji będą plany opracowane przez inżynierów francuskich.

Według tych planów tunel wykopany będzie na głębokości 12 metrów pod dnem morza, co miałoby zabezpieczyć go nawet przed bombą atomową. Długość tunelu wynosić ma 40 kilometrów. Koszt budowy obliczono na 50 milionów funtów szterlingów. Tunel mieścić ma dwie jezdnie i dwa tory kolei elektrycznej.

Delegatami brytyjskimi są komandor Christophor Shawcross i kpt. Malcolm Bullock, przewodniczący i wiceprzewodniczący komisji parlamentarnej, której powierzono zbadanie sprawy wspomnianego projektu.

Ogólnopolski Zjazd Przemysłu Chemicznego

Imponujący dorobek pracy

Katowice (wm). **W niedzielę rano na wstępie drugiego dnia obrad II ogólnopolskiego zjazdu delegatów Oddziałów Zw. Zawodow. Pracowników Przemysłów Chemicznego, Papierniczego i Szklarskiego, odbywającego się w sali Filharmonii Państwowej w Katowicach, uchwalono wysłać do Prezydenta Rzeczypospolitej Bieruta i premiera Cyrankiewicza telegramy z pozdrowieniami, wyrazami hołdu i uznania.**

Telegramy zakończono zapewnieniem, iż zrzeszeni w Związku pracownicy tych przemysłów, dołożą wszelkich sił, by kroczyć w pierwszych szeregach budowniczych Polski Ludowej, obok górników, hutników, włókniarzy i kolejarzy.

Owacyjne powitanie delegata greckiego

Przybycie na salę reprezentanta Grecji demokratycznej, p. Vasosa Georgiu, dało zebranym asumpt do długotrwałych, gorących owacyj na cześć tego kraju i jego dążeń wolnościowych. Owacje przerodziły się stopniowo w spontaniczną manifestację solidarności polsko-greckiej.

P. Vasos Georgiu, zabrawszy głos, zaznaczył, że przywozi zjazdowi serdeczne pozdrowienia z Grecji demokratycznej gen. Markosa, przedstawił dzieje walki jego i jego żołnierzy z przestarzałym ustrojem monarchistycznym, wspieranym przez imperialistów zachodnich i oświadczył dosłownie:

„My, walczący w Grecji, wykazujemy, że można budować bez imperjalizmu i wygrać pokój. Wy, odbudowując szybciej Polskę, pomagacie Grecji demokratycznej w jej walce o wolność!".

Ruch gen. Markosa, jak p. Georgiu podniósł dalej, wyzwolił już więcej, niż połowę kraju, a armja demokratyczna, pozbawiona dotychczas lotnictwa, będzie je miała, gdyż oficerowie lotnictwa monarchistycznego, nawet pułkownicy, przechodzą obecnie na stronę gen. Markosa.

Gdy delegat, który przemawiał częściowo po polsku, a częściowo po francusku, zakończył swoje wywody apelem o pomoc w postaci środków pieniężnych i lekarstw dla walczących demokratów greckich i okrzykiem na cześć przyjaźni grecko-polskiej, zebrani powstawszy wznieśli okrzyki na cześć gen. Markosa.

Delegat Markowski z Ząbkowic, poprosiwszy o głos, wysunął wniosek, aby zarząd główny Związku wyasygnował na rzecz pomocy dla Grecji demokratycznej pół miljona złotych. Na sali zabrzmiały okrzyki: „Mało! Miljon!" Uwzględniając powszechne to życzenie, prezydium zjazdu oświadczyło za pośrednictwem prezesa Drożdża, że kwota miljona złotych będzie do Grecji przekazana wraz z pozdrowieniami i życzeniami zwycięstwa dla gen. Markosa i jego żołnierzy.

Grad ofiar dla walczącego narodu

Przedstawiciel oddziału łódzkiego Związku oświadczył, iż niezależnie od tego **Oddział ten postanowił przekazać na rzecz walczącej Grecji demokratycznej 200 tysięcy zł,** przy czym wezwał inne Oddziały do współzawodnictwa. **Jako drugi pośpieszył Wałbrzych, zgłaszając 20 tys. zł, za nim Bydgoszcz ofiarowała 50 tys. Deklaracje posypały się jak grad. W ciągu niespełna kwadransa z górą czterdzieści Oddziałów i poszczególnych zakładów pracy, zrzeszonych w Związku, prześcigając się nawzajem w ofiarności, zgłosiło datki na rzecz Grecji demokratycznej w łącznej wysokości 1.715.000 zł. Dzięki temu bohaterski kraj otrzyma razem na mocy uchwał zjazdu katowickiego dwa miliony 715 tysięcy zł.**

Delegatka Straszewska z Jeleniej Góry przekazała w imieniu kobiet pracujących, zrzeszonych w Związku, na ręce prezydium serdeczny list do kobiet greckich z wyrazami solidarności kobiet polskich z nimi.

P. Vasos Georgiu, stanąwszy ponownie na trybunie, podziękował z głębokim wzruszeniem za tę żywiołową, braterską i samorzutną manifestację na rzecz Grecji demokratycznej, nadmieniając, iż zawiadomi o szlachetnym geście polskim generała Markosa i naród grecki.

Sekretarz KCZZ Bolesław Gebert w referacie na temat naszych osiągnięć w dziedzinie odbudowy powojennej w latach 1946 i 1947 oraz planów na rok bieżący wskazał, że jak w r. 1946 wzmogliśmy produkcję we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, a w roku 1947 wykonaliśmy plan z nadwyżką i zainicjowaliśmy współzawodnictwo, tak w roku bieżącym całe społeczeństwo wzmoże wysiłki, by wydajność pracy wzrosła. Wytycznymi na rok obecny są dalej: oszczędność, stabilizacja cen i walka ze spekulacją. Idea współzawodnictwa pracy zostanie jeszcze bardziej rozpowszechniana, a jego metody opracowane i udoskonalone.

Omówiwszy obszernie sytuację międzynarodową i przebieg walki, jaką ruch zawodowy toczy o wolność i demokrację, sekretarz Gebert podkreślił, iż zjednoczony ruch zawodowy we wszystkich krajach jest ostoją pokoju i bezpieczeństwa. Polska klasa pracująca będzie kroczyła w pierwszych szeregach walki o jedność ruchu zawodowego.

Owocna działalność Z. Z. Prac. Przem. Chem.

Prezes ustępującego zarządu głównego Związku Wiktor Drożdż złożył następnie obszerne sprawozdanie z dokonanych prac, obficie zilustrowane danymi cyfrowymi. Osiągnięcia są imponujące. Dwa i pół roku temu na I zjeździe ogólnopolskim Związku w Warszawie było obecnych tylko 110 delegatów z Warszawy, Łodzi, Krakowa i województwa śląsko-dąbrowskiego, reprezentujących ogółem 16.000 członków. Dziś w II zjeździe bierze udział kilkuset delegatów, przedstawicieli 114.324 członków, zrzeszonych w 52 skomasowanych Oddziałach.

W okresie swej kadencji zarząd, zdobywszy szczupły lokal przy ul. Matejki 3 w Katowicach ,utworzył szereg wydziałów i rozpoczął pracę w terenie, przy czym urządził *836 konferencyj i różnych zebrań, zawarł 8 układów zbiorowych, powołał do życia przy CZPCh. Komitet współzawodnictwa pracy, uruchomił 312 świetlic i 217 bibliotek z 48 tysiącami tomów, 29 domów wypoczynkowych, z których korzystało 22.000 osób, 30 wydziałów i 15 sekcyj młodzieżowych, zrzeszających około 17 tysięcy członków, rozwinął akcję wychowania fizycznego, utworzył 77 klubów sportowych, liczących razem z górą 7 tysięcy członków, zorganizował wydział kobiecy dla niemal 61 tysięcy kobiet pracujących, członkiń Związku, które posiadają już 20 Rad kobiecych w terenie ,100 poradni dla matki i dziecka, 15 żłóbków, 25 przedszkoli i 36 świetlić, wysłał 1.400 dzieci na kolonie letnie i utworzył 49 spółdzielni, do których należy 24.596 członków, a wreszcie wyłonił wydział informacyjno-prasowy i wydaje własny organ, „Pracownika Chemicznego".*

Kreską o polityce.

Kapitalista z Zachodu do „kostuchy": — *Dobrze się nam współpracowało, moja droga! Chętnie przedłużyłbym kontrakt z tobą na rok 1948, gdyby nam tylko nie przeszkadzali!* *rys. Kukryniksy*

Czechosłowacja potępia odbudowę Niemiec

Przemówienie m in. Kopeckiego

Praga (PAP). Na zebraniu partii komunistycznej w Bernie Morawskim wygłosił przemówienie czechosłowacki minister informacji Kopecky, który poruszył szereg problemów z dziedziny wewnętrznej polityki czechosłowackiej i polityki międzynarodowej.

Na arenie międzynarodowej — oświadczył minister Kopecky — przeciwstawiają się sobie 2 obozy: obóz reakcji i obóz antyfaszystowskich, socjalistycznych sił ze Związkiem Radzieckim i państwami słowiańskimi na czele. Świat pragnie pokoju, a pokój ten może być zapewniony wówczas, gdy kapitaliści zaniechają prób, zmierzających do odebrania Związkowi Radzieckiemu owoców zwycięstwa, które przyniosło narodom słowiańskim wolność i zapewniło im pełny rozwój.

*

Jeżeli chodzi o kwestię niemiecką, to Czechosłowacja występuje zdecydowanie przeciwko wszelkim planom odbudowy Niemiec i na równi ze Związkiem Radzieckim domagać się będzie wpłaty odszkodowań za straty, jakie poniosła nie tylko przez ostatnią okupację, ale i przez współżycie z Niemcami na przestrzeni długich wieków.

Charakteryzując sytuację wewnętrzno-polityczną, minister Kopecky opowiedział się za koniecznością utrzymania Frontu Narodowego w Czechosłowacji, zaznaczając jednak iż w łonie tego Frontu dojść muszą do władzy elementy lewicowe, postępowe i socjalistyczne. Mówca wyraził przekonanie, iż tego rodzaju elementy znajdą się w szeregach wszystkich czechosłowackich partyj politycznych i że partia socjal-demokratyczna pozostanie wierna współpracy z komunistami.

Sukcesy gospodarcze ZSRR

Poważny wzrost produkcji przemysłowej i rolnej

Moskwa. (PAP) Państwowy Komitet Planowania przy Radzie Ministrów ZSRR ogłosił komunikat, zawierający bilans gospodarczy Związku Radzieckiego za rok 1947. **Jak wynika z komunikatu, globalna produkcja przemysłowa ZSRR w roku 1947 przekroczyła znacznie plan i wzrosła w porównaniu z rokiem 1946 — o 22 proc.**

Produkcja przemysłu lekkiego podniosła się w roku 1947 w porównaniu z rokiem 1946 — o 33 proc., produkcja surówki — o 14 proc., produkcja walcowni — o 15 proc., wydobycie węgla — o 12 proc., wydobycie ropy — o 19 procent, produkcja benzyny — o 36 proc. Przemysł budowy maszyn wyprodukował w porównaniu z r. 1946 trzy razy więcej lokomotyw, 2,5 razy więcej turbin parowych i maszyn włókienniczych, przeszło 2 razy więcej traktorów i maszyn rolniczych, 1,5 razy więcej silników elektrycznych, obrabiarek, samochodów, łożysk kulkowych itd.

Niebywały wzrost wykazała produkcja rolna. Zbiory buraka cukrowego wzrosły w porównaniu z rokiem 1946 — 3-krotnie. W roku 1947 przygotowano podstawę dla bogatych zbiorów na rok 1948. Obszar zasiewu ozimin został rozszerzony o 3,5 miliona ha, ponadto zorano dla zasiewu w roku 1948 — 8 milionów ha roli więcej, niż w ubiegłym roku.

Plan inwestycji został wykonany ze znaczną nadwyżką. W ciągu lat 1946 i 1947, tj. w ciągu 730 dni, zbudowano i uruchomiono 1.900 zakładów przemysłowych.

W roku 1947 rozwinęła się ogromnie radziecka sieć handlowa. Otwarto na terenie ZSRR 55 tysięcy nowych sklepów i kiosków.

Liczba zatrudnionych w radzieckiej gospodarce narodowej powiększyła się w roku ub. o 1.200 tysięcy osób. Globalna suma płac wzrosła o 23 procent.

Kiedy to było?

Chyba bardzo dawno temu. Z trudem dziś przychodzi wywołać w pamięci obraz owych dni, pełnych zgiełku, niepokoju, zamieszania.

Grasujące po kraju zbrojne bandy, codzienne niemal morderstwa indywidualne i zbiorowe, palone wsi, napady rabunkowe, akty terroru, nastroje tymczasowości i niepewności jutra wśród pewnej zdezorientowanej części społeczeństwa, dyplomatyczne interwencje ambasadorów i niedyplomatyczne poczynania osób dyplomatycznych i niedyplomatycznych, a na pierwszym planie rozbrykany polski koń trojański — oto obraz stosunków wywołanych przez obce agentury w dniach przedwyborczych w Polsce — zaledwie przed rokiem.

To wszystko wydaje się dziś tak odległe i jakieś nieprawdopodobne, że z trudem przychodzi nam uwierzyć, że tak było rzeczywiście i niedawno temu.

Zwycięstwo bloku demokratycznego w dniu 19 stycznia 1947 r. i całkowita klęska mikołajczykowskiego PSL-u przekreśliły wszelkie rachuby na przemienienie Polski w drugą Grecję. Nie wjechał Anders na białym koniu do Warszawy — o czym marzyli „rolnicy z Marszałkowskiej", opuścili niesławnie Polskę panowie Cavendish-Bentick i Bliss-Lane, uciekł doszczętnie skompromitowany ambasador... przepraszam, pan prezes Mikołajczyk. Dzięki amnestii rozładował się „las", a przywódcy podziemia zasiedli na ławie oskarżonych. Sztucznie wywołane przez obce agentury zamieszanie ustąpiło miejsca twórczej pracy. Zamiast tracić czas na walki polityczne, społeczeństwo skierowało całą swoją energię na dzieło odbudowy.

O ile przed rokiem pełno było w prasie zagranicznej o „zbałkanizowaniu" Polski, to dziś nie ma już takiego korespondenta, który by nawet przy najbardziej nieprzychylnym nastawieniu nie musiał przyznać Polsce ogromnego rozmachu i tempa odbudowy. Z zazdrością patrzą na nas państwa zachodniej Europy. Nie tylko patrzą, ale coraz lepiej zdają sobie sprawę, że Polska jest państwem, z którym trzeba się liczyć, z którym trzeba utrzymywać stosunki handlowe, wzrastają bowiem nasze możliwości eksportowe, a głód towarów w świecie nie maleje. Pstrowscy i Bugdołowie to symbol dzisiejszej Polski, który przemawia do przekonania narodom myślącym kategoriami ekonomicznymi.

Jeżeli dla porównania spojrzymy chociażby na dzisiejszą Francję, gdzie blumowcy zawzięcie przeciwdziałają zjednoczeniu narodu francuskiego w imię twórczej pracy, gdzie pogarszająca się ustawicznie sytuacja materialna i beznadziejne perspektywy jutra zmuszają robotników do ciągłych strajków, a system policyjny w niczym już nie przypomina wielkich tradycji wolnościowych Francji, tym bardziej ocenimy wartość naszego bloku demokratycznego, który zjednoczywszy dwie wielkie partie robotnicze, wieś i demokratyczne mieszczaństwo, unicestwił destrukcyjną robotę obcych agentur.

Jedność narodu — nie ta sztuczna, narzucona systemem dyktatorskim — ale wypływająca ze wzajemnego zrozumienia i codziennej, stale pogłębiającej się współpracy wielkich partyj demokratycznych zdała swój pierwszy wielki egzamin 19 stycznia 1947 i jest najlepszą gwarancją naszej przyszłości.

Data ta jest niewątpliwie datą historyczną, o której warto pamiętać i wyciągnąć z niej nauki na przyszłość. **B. F.**

Samorząd terytorialny tematem konferencji w Ministerstwie

Warszawa. (PAP). W dniu 16 bm. odbyła się w Ministerstwie Administracji Publicznej konferencja z udziałem zaproszonych działaczy samorządowych, przedstawicieli Rady Państwa, Ministerstwa Ziem Odzyskanych oraz stronnictw politycznych.

Przedyskutowano szereg aktualnych zagadnień gospodarczych i finansowych Samorządu Terytorialnego. W obradach wziął także udział minister Administracji Publicznej Edward Osóbka-Morawski, zabierając głos w dyskusji, która przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia współpracy wymienionych czynników z aparatem administracji publicznej.

Wystawiał czeki bez pokrycia

Milionowa afera częstochowskiego kupca

Częstochowa (a). Władze prokuratorskie prowadzą obecnie dochodzenia w sensacyjnej aferze znanego kupca częstochowskiego Folicjana Waniela (plac Daszyńskiego 12), który aresztowany został przed pewnym czasem we Wrocławiu i obecnie przewieziony do Częstochowy. Aresztowanego osadzono w więzieniu na Zawodziu.

Aresztowanie Waniela przez prokuraturę wrocławską spowodowane zostało ujawnieniem pewnej afery samochodowej na terenie Wrocławia, dokąd Waniel wyjechał na pewien okres czasu w związku z założeniem przedsiębiorstwa przemysłowego.

W toku przeprowadzonego dochodzenia wyszła na jaw inna, zakrojona na znacznie większą skalę oszukańcza afera. Okazało się, że Waniel biorąc od swych licznych dostawców towary, wystawiał im czeki bez pokrycia na olbrzymią sumę ponad 3.000.000 zł, mając w tym czasie w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Częstochowie na swym koncie kwotę, wystarczającą zaledwie na pokrycie nieznacznej części zobowiązań. Nie jest wykluczone, że Waniel wystawił czeki bez pokrycia na inne jeszcze poważniejsze sumy, lecz poszkodowani kupcy nie zdążyli jeszcze zgłosić swych pretensji. Gdyby przypuszczenia te okazały się słuszne, a wiele ujawnionych w toku dochodzeń okoliczności zdaje się je potwierdzać, to ogólna suma pozbawionych pokrycia, a wystawionych przez Waniela czeków zwiększyłaby się znacznie. Wskutek oszukańczych manipulacji Waniela poszkodowanych zostało kilkadziesiąt osób.

Wiadomość o aresztowaniu znanego kupca wywołała w Częstochowie wielką sensację.

Reorganizacja armii francuskiej

w duchu antydemokratycznym

Paryż (PAP). W związku z projektem reorganizacji armii francuskiej, opracowanym przez ministra sił zbrojnych Teitgena, zarysowała się poważna różnica zdań między ministrem a sekretarzami stanu wojny — Bechardem, lotnictwa — Marosellim i marynarki — Dupon. Krążą uporczywe pogłoski o możliwości ustąpienia sekretarza stanu Becharda. Szef sztabu generalnego armii lądowej gen. Revert podał się do dymisji.

„Franc Tireur", komentując projekt Taitgena, podkreśla, że armia francuska ma liczyć 710 tysięcy ludzi, co pociąga za sobą dodatkowy koszt w wysokości 100 miliardów franków. **„Zadaniem armii Teitgena — pisze dziennik — jest nie tyle obrona narodowa, ile utrzymanie porządku wewnętrznego".**

Nawiązując do przewidzianego scalenia trzech istniejących dotychczas sztabów generalnych — armii lądowej, marynarki i lotnictwa — umotywowanego przez ministra koniecznościami „administracyjnymi i politycznymi", dziennik przypomina, że podobna reforma została dokonana w 1938 roku przez Hitlera w Niemczech. **„Nie byłaby to — konkluduje dziennik — armia nowoczesna, wychowana w duchu Jauresa, armia ludowa, związana z narodem. Byłaby to armia pretoriańska. Reforma ta nie ma w sobie nic demokratycznego".**

Katastrofa na Łabie

Berlin. (PAP) Na Łabie w pobliżu Magdeburga przewrócił się prom. Zatonęli wszyscy pasażerowie w liczbie 12.

Przegląd prasy

Historia się powtarza

Pożar Reichstagu — proces von den Luebbego — wielka ofensywa terroru hitlerowskiego w Niemczech, to kolejne etapy dobrze przemyślanego planu zniszczenia demokracji niemieckiej i „świętej wojny" przeciw „czerwonemu niebezpieczeństwu".

Od pewnego czasu obserwujemy rzeczy bardzo podobne do tego pierwowzoru. Szpiedzy w Kanadzie, wywrotowcy w Hollywood a ostatnio wielki spisek komunistyczny w Zagłębiu Ruhry mają być pretekstem do generalnej ofensywy sił wstecznych przeciw myśli demokratycznej w państwach, którymi rządzi dolar.

W związku z wykryciem rzekomego spisku komunistycznego „Daily Worker" pisze:

„Dziwna rzecz, że dokumenty o tym spisku zostały opublikowane akurat wtedy, kiedy ich potrzebowano. Anglicy nie zapomnieli jeszcze z pewnością słynnej historii z rzekomym listem Zinowiewa, który opublikowano po raz pierwszy w 1924 r. i który został następnie w pełni wykorzystany przez torysów dla obalenia rządu Labour Party. Dopiero później okazało się, że cały ten list Zinowiewa był ordynarnym fałszerstwem. Żadne najbezczelniejsze chociażby kłamstwo nie może jednak zmienić faktu, że komuniści niemieccy stoją w awangardzie tych wszystkich, którzy walczą o położenie kresu obecnej sytuacji i o ustanowienie demokratycznych Niemiec".

We Francji co prawda nie wykryto spisku komunistycznego, ale blumowcy i bez tego pretekstu usiłują wyrugować komunistów z życia politycznego.

W związku z ostatnimi wydarzeniami w Zgromadzeniu Narodowym Georges Cogniot stwierdza w „Humanite":

„Najpierw wyeliminowano partię komunistyczną z rządu — nie pozwolono na objęcie przez nią teki premiera — potem nie dopuszczono jej do przewodnictwa w Zgromadzeniu, potem wyeliminowano komunistów z odpowiedzialnych stanowisk w Zgromadzeniu, a jutro będzie być może to samo z przewodnictwem w Komisjach. Zgwałcono konstytucję, tak jak jutro pogwałci się statut służby publicznej. To coraz częstsze uciekanie się do dróg nielegalnych oznacza chęć zduszenia gniewu narodu francuskiego, który występuje przeciw planom nędzy i niewoli różnych Mayerów".

Z wędrówek po Ziemi Lubuskiej

Staroświeckie dyliżanse i młodzieńczy entuzjazm

(KORESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Słubice, w styczniu.

Wysadzono nas w Rzepinie. Dalej mogą jechać tylko ci nieliczni, wybierający się do Frankfurtu, Berlina, względnie dalej jeszcze na Zachód. — Czekamy więc w poczekalni odbudowującego się dworca. Ciasno tu, bo właśnie w środku sali ustawia się potężne rusztowanie i zimno, bo wieje z sąsiedniej sali, skąd dochodzi miarowy stuk kilofów, usuwających resztki zburzonych murów. Przykry kontrast po czystej i ciepłej sali nieznjszczonego dworca w Zbąszynku, gdzie z rana kilka godzin czekało się na dalsze połączenie. Nareszcie jakiś kolejarz zapowiada nasz pociąg.

Ruszamy do Słubic...

Maleńka stacyjka w szczerym polu.

— To są Słubice? Graniczne miasto?

— A tak właściwy dworzec został bowiem po prawym brzegu, na niemieckiej stronie. Słubice, polska część Frankfurtu, leżą stąd o 8 km w dole.

— I jak tu się dostać do miasta?

— Niech się pani nie martwi, tramwaj czeka przed dworcem.

Wychodzę... i wybucham gromkiem śmiechem. Obeszłam to cudo z wszystkich stron, zanim po zwykłej, malarskiej drabinie wytwornie weszłam do wnętrza. „Tramwaj" możnaby nazwać dyliżansem, gdyby nie fakt, że tego rodzaju wehikuły stanowią już obecnie zabytki muzealne, które ogląda się za opłatą.

Z gablotki muzealnej

Tu też się płaci, całych 40 zł, za przejazd w pozycji siedzącej między wózkami, walizkami, klatkami z ptactwem i innym inwentarzem domowym. Nie wiem, czy zwykłe wieczne pióro, wymyśl XX wieku potrafi dość godnie i wiernie oddać urok tego cudaka.

Ma 4 koła. Na nich platforma — ot, taka zwyczajna, na której się wodę sodową rozwozi. Czy resory ma? — raczej nie, sądząc po wstrząsach, jakie człowieka raz po raz rzucały w niebo. Przed tym jednak człowiek zawadził głową o biało-niebieskie pasiaste sklepienie, które bokami przechodziło w ściany. Dobrze, że owa względna osłona przed deszczem, śniegiem i wiatrem sporządzona była z płótna, w przeciwnym razie Słubiczanie i inni przyjezdni chodziliby wiecznie z guzami na głowach. Para rosłych koni ciągnie ów wehikuł dwa razy dziennie w górę i dół miasta. Kieruje nimi człowiek, uplasowany pod specjalnym daszkiem na zewnątrz „karocy" — eksponat muzealny nr 2. Nie z racji wyglądu — broń Boże! — ale ze względu na trąbę, tzw. róg myśliwski! Dmie w niego raz po raz, wożąc ludziska do nocnego pociągu.

Zanim silnym szarpnięciem dano nam znać, że za chwilę, po równej pochyłej drogi poczniemy się staczać w dół ku miastu, ładowali się dalsi podróżni. Każdemu na, między i pod dolne kończyny ustawiono jeszcze kilka skrzynek i paczek. Na koniec sąsiadowi z naprzeciwka wsadzono na kolana tajemnicze blaszane pudełka z obiecującym napisem: „Film Polski". Musiały być ciężkie, bo biedak skomlał nieco.

— Film?...

— Owszem — „Znachor", pójdzie na święta w Słubicach — odrzekł z dumą młody konwojent muzealnego zabytku nieco młodszej epoki.

— Ta, przywieźcie wprzódy światło — dorzucił ktoś z lwowska.

Jeden przez drugiego, uprzejmi Słubiczanie jęli mnie uświadamiać, że elektrownia jest na drugim brzegu Odry i Niemcy wyłączają właśnie, gdy się w kinie siedzi.

Nafta a śluby

Nic dziwnego, że świeczki i nafta cieszą się wielkim popytem w Słubicach, nie mniejszych zresztą jak dość częste zabawy, urządzane przy tym nastrojowym oświetleniu przebrzmiałej epoki romantyzmu. Dalszą konsekwencją takiego stanu rzeczy są liczne pary, klękające na ślubnym kobiercu w ślicznym kościółku, przerobionym nota bene niedawno z sali Bractwa Kurkowego. Pary, dodać trzeba, świadczą o zupełnym zatarciu się różnic dzielnicowych. Poznaniaków z Zabużankami, Lwowiaków z Warszawiankami i przedstawicieli wszystkich innych dzielnic — złączyła nierozerwalnym węzłem pionierska praca, dokonywana w niezwykle ciężkich warunkach, zespoliła wielki wspólny cel — gruntowanie polskości na tych terenach. Niech widzą Niemcy przez szerokość Odry, że Polska tętni życiem, że Polak, zahartowany wojną, nie zrazi się nawet tym, że mu zawzięty sąsiad dopływ światła zamyka, że wody skąpi z wodociągów, znajdujących się po jego stronie.

Oryginalne to miasto, przedzielone rzeką, pędzi — od czasu, gdy zburzony most na Odrze odbudowano, Niemców przepędzono o 200 m dalej na zachód i granicę zamknięto, dość jednostajny i — jak na wzorowe miasto graniczne przystało — spokojny, pracowity żywot. Ludność cywilna wstaje z kurami, i, jeśli się właśnie tego wieczora nie bawi, kładzie się spać o równie „kurzej" porze. Godziny między tymi dwoma terminami wypełnia pracą.

Nowopowstała placówka „Społem" penetruje teren, wyciąga ze spalonych stodół i gospodarstw zniszczone maszyny rolnicze, żniwiarki, młockarnie, traktory. Przy ul. Bolesława Chrobrego obszerny plac zawalony jest tymi wrakami. Tu się je remontuje.

Obowiązkowe „wstawiennictwo"

Gdy jasny dzień powoli skłaniać się poczyna ku nocy, na barjerze granicznej zapala się jasne światło. Nieomylny to znak, że wtedy właśnie reszta Słubiczan, tj. Wojsko, Milicja i WOP (Wojsko Ochrony Pogranicza) ze zdwojoną czujnością zabiera się do pracy. Trzeba bowiem pilnować, by nikt niepożądany z drugiej, tej niemieckiej strony nie przeprawił się na naszą, by nie przemycał towarów.

Legalny ruch graniczny jest w Słubicach bardzo słaby. Rzadko tylko biało-czerwona bariera unosi się ku górze, by po szczegółowej kontroli dokumentów wpuścić auto „Don Suisse", czy innej misji zagranicznej. Most na Odrze Słubice — Frankfurt jest bowiem granicą tylko dla ruchu kołowego i pieszego. Kolejową stacją graniczną, gdzie przelatują w pędzie ekspres Moskwa — Paryż, czy tranzytowe pociągi radzieckie — jest Rzepin. Transport repatriantów zaś polskich z zachodu i wysiedleńców Niemców od nas na zachód, kieruje się na Kostrzyn. Wprowadzona po zawarciu traktatu pokojowego ustawa o małym ruchu granicznym z pewnością ożywi Słubice, miasto pełne zieleni, ślicznych domków i will.

Tymczasem cóż — Odra płynie ociężale dalej, płynie też widocznie strumieniami alkohol, skoro miejscowa Liga Kobiet, ogłaszając zebranie przypomina, że **wstawiennictwo** jest obowiązkowe. Nie dopływa zaś sporadycznie prąd elektryczny i częściej woda, z elektrowni i wodociągów, znajdujących się po tamtej stronie. Wszystko to dla uprzyjemnienia i urozmaicenia monotonnego życia.

*

Głos trąbki przeszywa ciemności nocy. Dyliżans jedzie ... z drogi auta, z drogi wozy i ludzie, których o tym czasie i tak już na ulicach nie ma. Stajenna latarnia oświetla wnętrze tramwaju. Wsiadamy. Widać jeszcze zdala silne światło na barierze granicznej, ale i to powoli znika w ciemnościach...

Irena Bednarek.

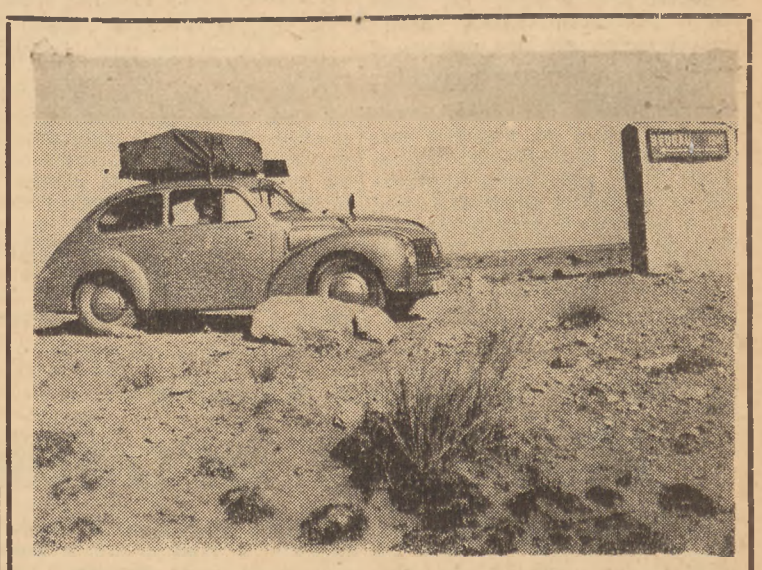

Czechosłowacki przemysł samochodowy osiągnął przedwojenny poziom produkcji. Wypuszczono cały szereg nowych modeli przeznaczonych w głównej mierze na eksport. Na ilustracji nowy model samochodu marki Aero, tzw. Aero-Minor, specjalnie przystosowany do odbywania dłuższych tras, z uwzględnieniem różnej jakości dróg.

Foto SAP

W szpandawskiej twierdzy

Czterech wartowników i czterech lekarzy

W twierdzy szpandawskiej, gdzie przebywają skazani na kary więzienia przestępcy wojenni — Doenitz, Raeder, Hess, Baldur von Schirach, Neurath, Funk i Speer — sprawują straż wojskowi wszystkich czterech mocarstw okupujących Niemcy. Prócz uzbrojonej w broń automatyczną straży strzegą więźniów norymberskich grube mury, otoczone głębokimi fosami, za którymi ciągną się jeszcze druty kolczaste, naładowane prądem elektrycznym o wysokim napięciu.

32 ŻOŁNIERZY

Zbrodniarze hitlerowscy umieszczeni są w najdalszym skrzydle twierdzy, przy czym prócz nich mieszka w twierdzy tylko jeszcze straż w sile 32 żołnierzy — po ośmiu z każdej z czterech armii okupacyjnych. Strażnicy zmieniają się co tydzień. Każdego kroku więźnia pilnują czterej strażnicy, przy czym nawet przy goleniu asystuje czterech żołnierzy, każdy innej narodowości. W razie choroby któregoś z dawnych „wielkich ludzi" Trzeciej Rzeszy, badają chorego kolejno czterej lekarze. Listy czytane są przez czterech cenzorów: sowieckiego, amerykańskiego, angielskiego i francuskiego.

Można sobie bez trudu wyobrazić, że w tych warunkach musiał się wytworzyć jakiś szczególny ceremoniał (ostatecznie musi przecież być jakaś kolejność badania lekarskiego czy czytania listów, jakiś porządek zmian straży i tak dalej).

Dzień więźniów twierdzy szpandawskiej zaczyna się o godzinie siódmej rano skromnym śniadaniem. Następnie pracują do południa i — po dwugodzinnej przerwie na obiad — znów do wieczora. W lecie pielili, sadzili jarzyny, zbierali pomidory itp. Praca ta podobała się im niezmiernie i bardzo ją polubili.

Neurath — pierwszy „protektor Czech i Moraw" — oświadczyć miał, że gdyby się był wcześniej zapoznał z urokiem tej pracy, nie byłby się dostał do Szpandawy ...

Więźniowie z Norymbergi otrzymują to samo wyżywienie, co pracownicy fizyczni w Niemczech, a mianowicie 1.800 kalorii dziennie i dwa papierosy tygodniowo.

W chwilach wolnych mogą czytać, przy czym nie wolno im jedynie brać do ręki dzieł technicznych i wojskowych. Większość czyta chętnie Goethego, Schillera i Marka Twaina.

Co sześć tygodni mogą napisać i otrzymać jeden list, co osiem tygodni krewni mogą im przysłać paczkę. W większości są radzi z życia, jakie prowadzą (przede wszystkim zapewne z tego, że im życie pozostawiono). Dwaj tylko pośród nich — admirałowie Raeder i Doenitz — wspominają stale, że właściwie są jeńcami wojennymi i wedle prawa wojny należy im się to wszystko, co otrzymują żołnierze armii, która ich wzięła do niewoli. Zapomnieli oczywiście o drobnym szczególe formalnym, że są zbrodniarzami wojennymi, skazanymi sądownie, nie zaś jeńcami wojennymi; jak również o innym jeszcze szczególe faktycznym: jak wyglądało życie jeńców wojennych wojsk sprzymierzonych w niewoli niemieckiej...

Spośród siedmiu więźniów najlepiej trzymają się najmłodsi: 40-letni Baldur von Schirach i 41-letni Speer. Obaj skazani zostali na 20 lat więzienia i mają nadzieję dożyć chwili wyjścia na wolność. To podtrzymuje ich na duchu. Obaj dobrowolnie zgłosili się do roznoszenia obiadu i wieczerzy swoim towarzyszom więzienia.

TREPY SPEERA

Speer skarży się tylko na ciężkie drewniane trepy, które musi nosić. Zapomniał widać, że to on właśnie polecił wprowadzić ten rodzaj obuwia w obozach koncentracyjnych. Oświadczył raz:

„Gdybym wiedział, że pewnego dnia i ja będę musiał nosić te drewniaki, pozwoliłbym dodać chociaż kawałek skóry, żeby były wygodniejsze ...".

I znowu refleksja — że przecież niezliczone tysiące nosiły te nieszczęsne „holendry" latami, aż do męczeńskiej śmierci. Nie zdjęły ich już nigdy, jak ma nadzieję zdjąć je były pan minister Speer za dziewiętnaście lat. Czy to jedno zarządzenie nie wystarczało, by Speera skazać na dożywotnie noszenie obuwia własnego pomysłu?

Neurath natomiast skarży się na niedostateczne zaopatrzenie, głównie na brak mydła i przyborów toaletowych, których dostarczają więźniom nie alianci, ale urzędy niemieckie.

HESS ODZYSKAŁ PAMIĘĆ

Hess czuje się dobrze. Przed trybunałem norymberskim udawał znakomicie człowieka, który nic nie pamięta — dzisiaj już i tak wszystko jedno, więc „przypomina" sobie coraz więcej. Niedawno na przykład wypadła na niego kolej noszenia wody. Ponieważ jednak były adiutant i sekretarz „Fuehrera" jest z natury leniwy i w więzieniu nie ma pracy, która by mu odpowiadała (dawniej lubił napadać na czele bojówki na bezbronnych przeciwników politycznych — patrz „Mein Kampf"), starał się więc wykręcić i od tego obowiązku. Powiedział przeto straży, żeby poszła z tym do Doenitza, jako że ten... lepiej zna się na wodzie. Tym dowcipem zdradził zresztą „piękny Rudi", że wcale nieźle pamięta, „who is who". W Norymberdze nie wiedział nawet nic o żadnym Hitlerze i nigdy nie słyszał o dyktatorze tego nazwiska. Zdaniem strażników Hess jest chytrzejszy niż lis, wszystko doskonale wie i pamięta, co się wokół niego dzieje, a poza tym lubi żartować. Jeden z listów do żony podpisał ostatnio „Twój mały ogrodnik Rudi".

Do twierdzy szpandawskiej nie ma wstępu żaden Niemiec. Więźniowie nie mogą przyjmować od wiedzin. Prawdopodobnie wkrótce zostaną przeniesieni gdzie indziej, jako że twierdza szpandawska obrana została tylko jako tymczasowe miejsce pobytu. Umieszczeni zostaną zapewne na małej wysepce w Wannsee.

Nienajgorsze odżywienie, paczki z domu, cisza, spokój i żarty... Przez grube mury szpandawskiej twierdzy nie dochodzą żadne echa. Po nocach nie straszą widma tych, którzy chodzili do śmierci w drewniakach ministra Speera. Więzień szpandawskiej twierdzy nie jest — jak więzień niezliczonych obozów sprzed trzech lat — zalękłym, zaszczutym zwierzęciem, na które zewsząd czyha cierpienie i śmierć.

Michał Jawor

Kraina tysiąca jezior

Finlandia — wczoraj i dziś

Finlandię w okresie od wojny domowej w r. 1918 do zawieszenia broni w r. 1944 wypełniały zasadniczo rządy „Schutzkore", partii faszystowskiej w fińskim wydaniu. Pokrywała ona kraj całą siecią doskonale zorganizowanych komórek. Oddziaływała na ludność przez nauczycieli w szkołach, przez redaktorów w gazetach, przez profesorów na wyższych uczelniach, przez duchownych w kościołach, przez wydawców na rynku wydawniczym. W „Schutzkore" — faszyzm jednoczył ich wszystkich.

„Schutzkore" tworzyło ochotniczą armię rezerwową Finlandii, ściśle i bezpośrednio współpracującą z wojskiem. Prowadziło politykę wyraźnie prohitlerowską, nacjonalistyczną i — przede wszystkim — antyrobotniczą. Komunistyczna partia rozwiązana została dawno przed dojściem Hitlera do władzy. Na czele partii socjaldemokratycznej stał Vainö Tanner (skazany później w procesie przestępców wojennych na 5 i pół lat więzienia). Utrzymywał on partię swą w stanie bezwzględnego posłuszeństwa wobec „Schutzkore", czyniąc ją głównym filarem fińskiej polityki wojennej.

Wojsko fińskie organizowane było na wzór pruski. Wielu oficerów fińskich walczyło podczas pierwszej wojny światowej w batalionie ochotniczym (27 pruski batalion strzelców) na wschodnim froncie niemieckim. Książę niemiecki (szwagier Wilhelma II) został nawet „obrany" królem Finlandii. Upadek Niemiec przeszkodził mu jednak w uszczęśliwieniu nowej „ojczyzny". Ale kierunek został nadany — duch pruski panował wszędzie.

W r. 1930 zainscenizowano tzw. „Lappe-marsz" na Helsinki. Od tej chwili faszyzacja postępowała w szybkim bardzo tempie. Terror szalał w Finlandii. Gdy w r. 1938 Związek Radziecki podjął próby nawiązania przyjaznych stosunków z Finlandią, zostały one przez rząd finlandzki odrzucone. Krzepły natomiast więzy z hitlerowskimi Niemcami przez korpus oficerski, organizacje studenckie, różne związki, a przede wszystkim przez prohitlerowskie nastawienie czołowego męża stanu, prezydenta od r. 1931 do 1937, zaciekłego wroga wszystkiego, co tchnęło demokracją.

W tej atmosferze sprowokowana została wojna zimą, 1939/40 r. Finlandia wojnę przegrała. Ale kiedy w r. 1941 wojska hitlerowskie napadły na Związek Radziecki, Finlandia wystąpiła po stronie Niemiec. Awanturnicza polityka kliki rządzącej doprowadziła jedynie do rozlewu krwi.

Wojska radzieckie nie okupowały Finlandii, chociaż miały do tego po wojnie pełne prawa. Finlandii pozostawiono zupełną swobodę, by mogła wejść na drogę demokratycznego rozwoju.

Głównym celem obecnej polityki Finlandii jest nacjonalizacja wielkiego przemysłu, banków i przedsiębiorstw ubezpieczeniowych. Społeczeństwo widzi w realizacji tych haseł drogę do demokratyzacji Finlandii. Znalazło to wyraz w licznych demonstracjach robotniczych w Helsinkach i innych miastach Finlandii.

Demokratyzacja Finlandii jest gwarancją jej rozwoju i samodzielnego bytu.

(rok)

Skandynawia — Bałkany

Główna trasa Orient-Expressu

Praga (ZAP). Rok 1948 będzie w Czechosłowacji rokiem licznych obchodów jubileuszowych (m. in. 600-lecie uniwersytetu Karola w Pradze), oraz innych uroczystości, jak np. zlot sokolski. W związku z tym przewiduje się znaczne zwiększenie ruchu pasażerskiego i turystycznego, przy znacznym napływie gości za granicznych. Przed kolejami czechosłowackimi stają przeto wielkie zadania, którym podołać będą mogły tylko przy dużym wysiłku.

Ministerstwo komunikacji republiki przygotowuje już specjalny rozkład jazdy pociągów pospiesznych, w ramach ogólnego nowego rozkładu jazdy. Udało się np. Czechosłowakom przeprowadzić przez swoje terytorium **główną trasę Orjent-Expressu,** która będzie biec przez Bratysławę, ze specjalnym połączeniem do Pragi dla wagonów bałkańskich. Przez to otrzyma się drugie połączenie z Bałkanami. Droga z Pragi do Belgradu zostanie przez to skrócona o 12 godzin. Mówi się także o nowym połączeniu ze Szwajcarją.

Ważną nowością będzie **Bałt.-Orient-Express,** który będzie łączył kraje skandynawskie z krajami bałkańskimi, przy czym **główna jego gałąź będzie biegła z Wrocławia przez Bogumin, Żylinę i Galantę do Budapesztu.** Dotychczasowe połączenie z Wrocławia do Pragi przez Hradec Królowej pozostanie jako druga gałąź. W Pradze będzie połączenie z główną linją, a z Bogumina odejdzie linja bezpośrednio łącząca z Brzeclawem, Wiedniem i dalej na południe.

W komunikacji wewnętrznej polepszone będą połączenia Czech z południowymi Morawami i południową Słowacją. Czas jazdy z Pragi do Koszyc wynosić będzie 13 godzin, a zatem tylko o godzinę więcej, niż w czasach przedwojennych. Na innych trasach nie udało się jednak dotychczas skrócić jazdy, a to na skutek przeszkód technicznych, jak stan nawierzchni żelaznej, wielka liczba napraw na trasach, zmuszająca do zwolnienia jazdy, przestarzały tabor itp.

Ogółem stwierdza się, że przyszły rozkład jazdy pociągów pospiesznych obejmować będzie około 85 proc. stanu przedwojennego, co w obecnych stosunkach godne jest uznania. Przez pewien czas podróżni będą jednak musieli zdobyć się jeszcze na cierpliwość.

Międzynarodowy konkurs muzyczny

Warszawa. (PAP) — Czwarty Międzynarodowy Konkurs Muzyczny odbędzie się w Genewie między 20 września a 3 października br. Protektorat nad konkursem objął p. Philippe Eter, prezydent Konfederacji Szwajcarskiej.

Konkurs obejmować będzie następujące działy muzyczne: śpiew, fortepian, skrzypce, altówka, flet i trąbka. Laureatom konkursu zostaną przyznane nagrody w sumie ogólnej 12.000 franków szwajcarskich. Lista członków jury, obejmująca mistrzów zagranicznych i szwajcarskich zostanie ogłoszona w końcu lutego 1948 r. Wpisy uczestników będą przyjmowane do 15 lipca 1948 r.

Prospekty oraz program konkursu wysyła zainteresowanym Konserwatorium Muzyczne w Genewie.

Otwarcie Uniwersytetu Powszechnego

Jelenia Góra. (js) W dniu 16 bm. w auli Liceum im. Stefana Żeromskiego w Jeleniej Górze odbyło się uroczyste otwarcie Uniwersytetu Powszechnego, zorganizowanego staraniem Związku Młodzieży Demokratycznej.

Słowo wstępne wypowiedział wiceprezes SD, prok. Stramer, po czym rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, dr. Stanisław Kulczyński wygłosił odczyt inauguracyjny pt. „Od demokracji liberalnej do demokracji ludowej".

Rektor Kulczyński podkreślił, że najważniejszym zadaniem chwili jest odsunięcie od szerokich mas pracujących niebezpieczeństwa zakucia ich w niewolniczą eksploatację przez kapitał międzynarodowy.

Na zakończenie przemawiał prof. Stanisław Maciukiewicz, który zobrazował najważniejsze zadania nowootwartej instytucji społeczno-naukowej w Jeleniej Górze.

Centrala Produktów Naftowych

Znaczny wzrost obrotów stacji benzynowych

Wrocław (st). Centrala Produktów Naftowych, która rozpoczęła na terenie Wrocławia swą działalność w czerwcu 1945 r. może wykazać się w ciągu dwu i pół roku swej pracy drużymi osiągnięciami nie tylko na terenie samego Wrocławia, lecz również całego Dolnego Śląska.

Pozostaje ona pod sprawnym kierownictwem dyr. Sanjckjego i posiada 79 punktów zaopatrzenia w produkty naftowe (sprzedaży) na Dolnym Śląsku, 78 placówek w woj. śląsko-dąbrowskim i 68 w woj. poznańskim. Inne województwa, nie wyłączając Warszawy, dysponują 33 punktami.

W samym Wrocławiu CPN posiada 4, w najbliższych miesiącach ilość ta wzrośnie do 6, stacje benzynowe z 50 znajdujących się na Dolnym Śląsku, rozsianych po największej części w uzdrowiskach (Jelenia Góra 2, Wałbrzych 2). Największa stacja benzynowa w Rynku we Wrocławiu sprzedaje dziennie 160—180 tys. litrów benzyny. — Kierowniczką stacji jest znana przed wojną sportsmenka, mistrzyni Polski Batlukówna-Klimczukowa.

SKŁAD NR 1

CPN posiada we Wrocławiu kilka olbrzymich składów benzynowych, z których skład nr 1 jest największym w Polsce i najnowocześniej urządzonym. Skład nr 2 o pojemności 9,5 miliona litrów przeznaczono dla ruchu cysternowego. Skład nr 1 ma duże warsztaty mechaniczne, magazyny techniczne, zapasowe i inne. Znajduje się tutaj również rozlewnia, zaopatrzona w specjalne zbiorniki tzw. manipulacyjne, do której pod pewnym ciśnieniem dopływa benzyna. Prócz rozlewni olejowej, kotłowni, zespołu pomp elektrycznych, ciekawych urządzeń kondensujących parę benzynową, jest 6 dużych zbiorników (o pojemn. 1.200.000 l/trów), należących do jednych z największych w Europie. Specjalnie interesujące są urządzenia przeciwpożarowe, na które składają się m. in. najnowocześniejsze urządzenie tzw. pianowe, które przez puszczenie w ruch odpowiedniej motopompy, gaszą w bardzo krótkim czasie ewtl. pożar olbrzymich zbiorników z benzyną, wzgl. innym materiałem łatwopalnym.

W obrębie składu nr 1 istnieje ponadto port, posiadający zaporę przeciwgwiniową, a do którego dopływają barki (kanałem z Odry) po benzynę, oleje i inne produkty naftowe. Podkreślić należy, że skład ten zaopatruje w materiał pędny tylko sam Wrocław i okolice. Poza bazami morskimi, składy na Dolnym Śląsku są nie tylko największymi, ale również najbardziej nowocześnie wyposażonymi. Nawet baza rzeczna w Nowej Soli nie dorównuje składom lądowym we Wrocławiu.

OBROTY STACJI BENZYNOWYCH

Obroty stacji benzynowych CPN na Dolnym Śląsku znacznie wzrosły w stosunku do roku 1946. W grudniu 1947 wzrost ten wyrażał się 350 procent. Ogólny obrót składów produktów naftowych, których na Dolnym Śląsku jest 27, w porównaniu do 1946 roku wzrósł o 19 procent.

Obroty pieniężne CPN w 1947 roku wynosiły około 1 miliarda 800 milionów złotych, a obrót towarowy wyrażał się ok. 40 ton, w tym 21 tys. ton benzyny, 6 tys. ton nafty oświetleniowej i traktorowej, 6,5 tys. ton oleju gazowego oraz 6,5 tys. ton olejów i smarów.

Wprowadzona z dniem 1 stycznia podwyżka cen materiałów pędnych, wynosząca 60—100 proc., a mająca na celu zmuszenie do oszczędności w zużyciu zarówno benzyny, jak i smarów technicznych, sprowadzanych z zagranicy, dała na terenie Dolnego Śląska pożądany rezultat. Inspekcja stacji benzynowych w woj. wrocławskim wykazała, że popyt na benzynę spadł od Nowego Roku przeciętnie o ok. 40 proc. Wprawdzie na zmniejszenie się popytu na materiały pędne wpłynął częściowo okres zimowy, jak również poczynione przez konsumentów pewne zapasy benzyny, tym niemniej spadek w zużyciu dowodzi, że obecnie właściciele pojazdów mechanicznych w większym, niż dotychczas stopniu, dążą do oszczędności w zużyciu paliwa, a tym samym ograniczają wszelkiego rodzaju jazdy.

Wiktoria Całma we Florencji

Katowice. (jmm) Wspaniale zapowiadająca się polska gwiazda śpiewacza, artystka Opery Śląskiej Wiktoria Całma, która, jak już podawaliśmy, po uzyskaniu stypendium z Ministerstwa Kultury i Sztuki wyjechała w połowie grudnia do Włoch, przebywa, jak się dowiadujemy, we Florencji, gdzie kształci się i — jak pisze — „mając oczy i uszy otwarte, korzysta bardzo wiele". Pobyt artystki we Włoszech potrwa do kwietnia br.

Premiowanie robotników za wynalazczość

Świdnica. (ZAP) W państwowej fabryce liczników i zegarów elektrycznych w Świdnicy robotnicy ciągle zgłaszają nowe wynalazki i udogodnienia, które dają wytwórni wielkie oszczędności w produkcji.

Ostatnio otrzymali premie trzej robotnicy: Stanisław Osłowski za usprawnienie polerowania osiek do liczydła otrzymał 19.800 złotych, Mieczysław Wojciechowski zastosował drugi uchwyt do nawijałki, co dało podwojenie produkcji cewek napięciowych. Otrzymał on 15.000 zł premii. Nison Piskowski zastosował odpowiednią modyfikację części licznika, przyczyniając się do dużej oszczędności materiału. Otrzymał za to 12.000 zł premii.

Szkło z Dolnego Śląska

Wzrasta produkcja hut

Jelenia Góra. Występowanie na terenie Dolnego Śląska tak wyżnych surowców jak piasku, węgla i dolomitu spowodowało rozwinięcie się tu przemysłu szklanego. Na tym obszarze powstało kilkadziesiąt hut i szlifierni szkła. Z liczby ok. 40 czynnych zakładów, po wojnie pozostało tylko kilka mniej uszkodzonych hut i ocalało jedynie kilka szlifierni. W powiecie jeleniogórskim uratowały się dwie huty: w Jeleniej Górze i Szklarskiej Porębie oraz dwie szlifiernie: w Sobieszowie i w Piechowicach. Poza tym ocalały huty szkła: w Wałbrzychu, w Polanicy-Zdroju i w Szczytnej oraz szlifiernie: w Dusznikach, Dąbrowie, Pisarzowie i w Ustroniu Śląskim.

Dzięki temu, że już we wrześniu 1945 r. utworzone zostało Zjednoczenie Hut Szkła Okręgu Śląska Dolnego, ocalałe zakłady przemysłu szklanego przejęto, zabezpieczono i wkrótce rozpoczęła się produkcja. W Wałbrzychu rozpoczęto wyrabiać szkła wodowskazowe płaskie i szkła lustrzane, a w późniejszym czasie szkło faliste i szyby gięte. Huty szkła kryształowego w Szczytnej i w Polanicy-Zdroju dostosowano do masowej produkcji baloników żarówkowych. Wyrabiają one również kryształy i szkło gospodarcze, ale w mniejszych ilościach. Huta Szkła Technicznego w Jeleniej Górze przystąpiła do produkcji rurek wodowskazowych, a następnie przeszła na wyrób rurek ołowiowych. Huta Szkła Kryształowego w Szklarskiej Porębie, której wyroby znane były przed wojną z wysokiej jakości, przystąpiła ponownie do produkcji kryształów w najwyższych gatunkach.

W późniejszym czasie odbudowano Hutę Szkła Kolorowego w Łukowie Żegańskim i przystosowano do wyrobu szkieł sygnałowych. Huta w Ilowej otrzymała dwie nowe wanny do produkcji szkła aptecznego. Huta w Dubielicach po odbudowie produkuje również szkło apteczne i specjalne butelki do wód mineralnych. Odremontowana huta w Kunicy przystąpiła do produkcji szkła okiennego, a hutę w Kaławsku przystosowano do wyrobu butelek. Odremontowano również hutę w Łuknicy i wielki ośrodek przemysłu szklanego w Pieńsku, pow. Zgorzelec. Składa się on z pięciu hut produkujących różnego gatunku szkła oraz jednej fabryki maszyn i form szklanych.

Odbudowa zakładów przemysłu szklanego na Dolnym Śląsku trwa nieprzerwanie. Przy tej odbudowie i przy produkcji pracuje ogółem około 4.000 ludzi. Liczba ta, w miarę uruchamiania nowych hut, stale wzrasta. Zjednoczenie Hut Szkła Okręgu Śląska Dolnego dąży, by ilość czynnych zakładów i jakość wyrobów doprowadzić do stanu sprzed wojny.

Loteria fantowa PZZ

Wrocław. W dniach 29, 30 i 31 stycznia odbędzie się ciągnienie Ogólnopolskiej Loterii Fantowej PZZ.

Impreza ta zasługuje na jak największe zainteresowanie ze strony całego społeczeństwa, tymbardziej że dochód z niej przeznaczony jest na cele społeczne Polskiego Związku Zachodniego. Poza tym każdy z kupujących los ma szanse wygrania samochodu osobowego oraz wielu wartościowych przedmiotów, jak: umeblowania gabinetu, radioaparatów, zegarków, maszyn do pisania i in.

Losy w cenie 100 zł można zakupić we wszystkich placówkach PZZ we Wrocławiu, przy ul. Piotra Skargi 21.

Prowadził hulaszczy tryb życia

Administrator majątku szkodnikiem gospodarczym

WROCŁAW. (st) Delegatura Komisji Specjalnej we Wrocławiu skierowała wniosek do władz centralnych Komisji w Warszawie o osadzenie w obozie pracy administratora majątku w Trzeblowicach, w pow. wrocławskim, Nieprzeckiego, który w okresie od listopada 1945 r. do lipca 1947 r. systematycznie doprowadzał gospodarkę majątku państwowego do ruiny, narażając tym samym Państwo na poważne straty.

Nieprzecki przywłaszczył sobie ok. 1.000 m. tkanin, otrzymanych przez Państw. Rozszarnię Lnu i Konopi i materiały otrzymane tytułem umowy plantacyjnej na r. 1947. Prócz tego w maju ub. roku przywłaszczył sobie 227 tys. zł., które pobrał z Państw. Zakładu Przemysłu Ziemniaczanego w Kątach, tytułem zaliczki na dostawę ziemniaków plantacyjnych. M. in. nie dopełnił on również zobowiązania zasadzenia dodatkowych 15 ha plantacji ziemniaczanych.

W maju r. ub. niesumienny administrator przywłaszczył sobie 300 kg. cukru, który trzymał dla pracowników z Państw. Cukrowni w Pustkowiu, za dostarczone buraki. Dalszy rejestr przestępstw Nieprzeckiego obejmuje przywłaszczenie 100 tys. zł. za warzywa pochodzące z majątku.

Przestępcza działalność Nieprzeckiego przejawiła się również w tym, że nakłaniał on swych pracowników do kradzieży maszyn rolniczych w godzinach nocnych. Dla charakterystyki Nieprzeckiego należy dodać, że prowadził on hulaszczy tryb życia, a jego stała niepoprawność wskazuje na duże nasilenie złej woli.

Rady Kobiece w Związkach Zawodowych wykazują dużą aktywność

Jelenia Góra. (js). Rada Kobiet przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych w Jeleniej Górze została zorganizowana w końcu 1946 roku. Zreorganizowany w połowie 1947 r. Zarząd Rady zainteresował się w pierwszej linii kwestią zakładania żłóbków przy fabrycznych i podjął akcję kontrolną w zakładach pracy badając warunki pracy i higieny młodocianych, otaczając ochroną macierzyństwo.

Rada Kobiet nawiązała żywy kontakt z Ligą Kobiet i RTPD, urządzając wespół z tymi instytucjami „Gwiazdkę" dla najbiedniejszej dziatwy miasta.

W dalszych planach Rady jest organizowanie kursów szycia, trykotarstwa i robót ręcznych. Dużo aktywności w tym kierunku wykazuje p. Halina Straszyńska, pełniąc obowiązki sekretarki Rady. Udzielania porad prawnych kobietom zrzeszonym w Związkach Zawodowych, podjęła się bezinteresownie adwokat mgr Felicja Rozicka.

Wskazanym było by, aby Rada Kobiet do programu przewidzianych kursów włączyła również naukę gospodarstwa domowego, warzywnictwa w ogródkach przydomnych i przetworów jarzynowo-owocowych.

Kursy dla członków Z. S. Ch.

Jelenia Góra (js). W końcu stycznia rb. zorganizowane będą we Wrocławiu kursy dla personelu gminnego pracowników Związku Samopomocy Chłopskiej. Na kursach tych, trwających 2 tygodnie, omawiane będą zagadnienia regionalne, a przede wszystkim doraźnego podniesienia produkcji rolnej przez otoczenie specjalną opieką gospodarstw średnio i małorolnych. Zakończenie kursów przewiduje się w ostatnich dniach lutego, lub w pierwszych dniach marca

„Raj" wśród gór

Wzorowe prewentorium pod Głuchołazami

GŁUCHOŁAZY. (kk) W malowniczo położonej, *zacisznej kotlinie sudeckiej, środkiem której płynie wartko rzeczka Białka, u stóp góry Bolesława Chrobrego stoi duży budynek dwupiętrowy, świecąc bielą ścian i widniejącym na nich z dala napisem: „Raj". Ciekawego przybysza uderza pedantyczna czystość wnętrza. To prewentorium dla dzieci, stworzone przez Ubezpieczalnię Społeczną w Opolu. To „Raj" dla dzieci często niedożywionych, anemicznych lub chorobliwie otyłych, skierowanych tutaj przez lekarzy szkolnych.*

W chwili obecnej w prewentorium znajduje się 45 dzieci w wieku 7 do 13 lat z powiatów okolicznych, podległych Ubezp. Społ. w Opolu. Dzieci, przebywające tutaj, nie tylko nie mają przerwy w nauce, lecz w korzystnych warunkach mieszkalnych, odżywczych, zdrowotnych i pedagogicznych uczą się chętniej, lepiej i szybciej. W jednym pokoju mieszka 2 lub 3 dzieci: jedzą one 4 razy dziennie i przebywają na świeżym powietrzu. Każda klasa składa się tylko z 7 dzieci. Klasy od 1 do 4 uczą się na miejscu, w prewentorium, natomiast starsze — 5, 6 i 7 chodzą pod nadzorem na naukę do szkoły powszechnej w Głuchołazach.

Program dnia w prewentorium rozpoczyna się o godz. 6.30 dla starszych dzieci, dla młodszych nieco później, a kończy się o godz. 21. W soboty kąpiel i obowiązkowe ważenie dzieci oraz imprezy artystyczne: tańce regionalne, deklamacje, śpiewy i przedstawienia w postaci krótkich jednoaktówek w wykonaniu małych pensjonariuszy obojga płci dopełniają całości pracowitego tygodnia.

Prewentorium, mieszczące się w dwupiętrowym budynku, składa się z 22 pokoi mieszkalnych 2 i 3 osobowych, wyposażonych we wszystko. Dzieci przywożą ze sobą tylko najkonieczniejsze przedmioty osobiste.

Spożywając 4 posiłki dziennie, dzieci otrzymują nabiał, jarzyny i owoce o wartości odżywczej ponad 4 tys. kalorii dziennie. Opieka kierownika prewentorium i obydwu wychowawczyń, przy stałej opiece lekarskiej, stwarzają tu prawdziwy raj dla naszego najmłodszego pokolenia.

Powiat świdnicki na pierwszym miejscu

Świdnica. — Powiat świdnicki spłacił podatek gruntowy zbożem o kilkanaście procent więcej, niż przewidywał plan. Jest to zasługa zarówno płatników jak i akcji, zorganizowanej w tym celu przez Powiatową Radę Narodową.

Wystawa prasy polskiej

Przygotowania w Będzinie

Będzin. Z inicjatywy zarządu Biblioteki Miejskiej im. St. Żeromskiego odbyło się tu zebranie organizacyjne komitetu „Wystawy prasy polskiej" z udziałem członków zarządu Biblioteki, inspektora szkolnego St. Masłowskiego oraz nauczycielstwa.

Wystawa, połączona z różnymi konkursami, będzie miała na celu zobrazowanie powojennego dorobku prasy polskiej oraz propagandę czytelnictwa prasy. Otwarta ona będzie 8 lutego br. o godz. 11 w lokalu Biblioteki. W okresie trwania wystawy będą wygłaszane w Lektorium Miejskim aktualne prelekcje z dziedziny prasy. Uczestnicy konkursów otrzymają nagrody w postaci bezpłatnych prenumerat najrozmaitszych czasopism. Bliższe szczegóły będą podane na łamach prasy w terminie późniejszym.

Komitet zwraca się do wszystkich Wydawnictw w Polsce, które dotychczas nie zgłosiły swego udziału w Wystawie, z prośbą o jak najszybsze nadesłanie numerów wystawowych pod adresem: Biblioteka i Czytelnia Miejska im. St. Żeromskiego w Będzinie.

Grol aresztowany

KATOWICE. (rś) Ostatnio został zatrzymany urzędnik Robert Grol, zamieszkały w Małej Dąbrówce pod Katowicami, przy ul. Hallera 6, podejrzany o współpracę z okupantem. W II Komisariacie MO w Katowicach został on rozpoznany przez jednego z wywiadowców jako strażnik obozu koncentracyjnego: w 1942 r. pełnił służbę w filii obozu oświęcimskiego w Blechamer pod Kędzierzynem.

Wszystkich, którzy znali Grola jako strażnika obozowego, albo wiedzą o jego szkodliwej, prohitlerowskiej działalności, uprasza się o zgłaszanie się w brygadzie śledczej II Komisariatu Milicji Obywatelskiej w Katowicach.

Prześladowczyni dziewcząt polskich

Zbrodnicza działalność Ludwiki Bilnik

Sosnowiec (wel). W ręce władz bezpieczeństwa w Sosnowcu wpadła niezwykła przestępczyni, niejaka Ludwika Bilnik, posiadająca niemiecką listę narodowościową, była urzędniczka niemieckiego Urzędu Pracy (Arbeitsamtu) w czasie okupacji. Jest ona oskarżona o ścisłą współpracę z okupantem i o szkodzenie ludności polskiej. Na zarządzenie Prokuratury sosnowieckiego Sądu Okręgowego Bilnik została osadzona w więzieniu do czasu zebrania materiału dowodowego i rozprawy sądowej.

Wszystkie osoby, które mogą udzielić informacji w sprawie działalności tej kobiety, winny zgłosić się możliwie jak najprędzej do prokuratora I Rejonu Sądu Okręgowego w Sosnowcu, lub też do Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sosnowcu, pokój nr 45 i złożyć zeznania.

Ludwika Bilnik prowadziła w niemieckim Urzędzie Pracy dział pracy kobiet i odznaczała się niezwykłą gorliwością. W tym czasie policja niemiecka w Sosnowcu urządzała częste, niespodziewane łapanki uliczne na młode dziewczęta, które setkami bez tłumaczenia wysyłano na roboty przymusowe do Niemiec. Nie miano wtedy względu na wiek dziewcząt, toteż zdarzały się wypadki, że chore i nieprzygotowane zmuszano do ciężkiej pracy na roli lub w fabryce. Wśród wysyłanych do Niemiec były dziewczęta, które nie miały jeszcze ukończonych lat 15.

Z transportów kobiet z Sosnowca wybierano także najsilniejsze, które przeznaczano do ciężkich robót w kopalniach węgla w Niemczech. Ludwika Bilnik, która kierowała wszystkimi transportami, prowadząc ewidencję wysyłanych, decydowała właściwie o zatrudnieniu. Odznaczała się ona niezwykłą gorliwością, przy czym jest podejrzana o ścisłą współpracę z policją niemiecką w układaniu planów łapanek i listy wysyłanych.

Współzawodnictwo w rolnictwie

Pierwszy etap rozpoczęty

Katowice. (PAP) Śladem młodzieży przemysłowej, młodzież wiejska ZWM, zorganizowana w 360 kołach wiejskich, skupiających z górą 10 tysięcy ZWM-owców na terenie całego woj. śląsko dąbrowskiego, przystąpiła do współzawodnictwa w rolnictwie na gospodarstwach swych rodziców i w majątkach państwowych.

Pierwszy etap współzawodnictwa obejmuje okres zimowy 1948 r. Praca w tym okresie zmierzać będzie do nagromadzenia jak największej ilości obornika, planowej i wzorowej gospodarki podwórzowej (przygotowanie narzędzi rolniczych do robót wiosennych, ziarna i nasion do siewu, uprzątnięcie stodół itp.) oraz do podniesienia oświaty rolniczej.

Poszczególne Koła organizują już kursy samokształceniowe, na których uczestnicy zapoznają się m. in. teoretycznie z podstawowymi zagadnieniami, dotyczącymi uprawy roli, hodowli bydła, przemysłu rolnego itp. Obecnie tworzy się wojewódzkie, powiatowe i gromadzkie komisje współzawodnictwa pracy.

Aresztowanie nieuczciwego urzędnika

Katowice (PAP). Delegatura Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym w Katowicach aresztowała Wł. Ochońskiego, kierownika wydziału transportowego Woj. Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej w Katowicach. Ochoński, wykorzystując swoje stanowisko służbowe, popełnił szereg nadużyć, narażając Związek Samopomocy Chłopskiej na poważne straty. Ochoński od dłuższego czasu wypożyczał auta ciężarowe, oraz sprzedawał węgiel, będący własnością Zw. Samopomocy Chłopskiej, kupcom prywatnym, inkasując należność do własnej kieszeni. Stwierdzono również, iż Ochoński przywłaszczył sobie samochód osobowy, który znajdował się w jednym z majątków Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Dalekomorskie połowy

Szwedzi i Duńczycy w Władysławowie

Władysławów, w styczniu

Mimo stale wzrastającej propagandy spożywania ryb, mimo, że polskie łososie nie przestają być urozmaiceniem jadłospisu w domach angielskich, a w roku bieżącym przewiduje się po raz pierwszy eksport dorsza za granicę, za mało jeszcze pisze się o bazach wyjściowych naszego rybactwa.

Jedną z nich, szczególnie po macoszemu traktowaną przez prasę, był dotychczas port rybacki we Władysławowie.

W przewodniku — informatorze „Wybrzeże od Braniewa do Helu", wydanym w r. 1947, znajdziemy o nim tylko krótką wzmiankę, jako o nowoczesnym porcie rybackim, posiadającym pomyślne warunki rozwoju.

A przecież wybudowanie go tuż przed ostatnią wojną stanowi dotąd jedną z najchlubniejszych kart naszego dorobku morskiego. Dążenie do poprawy położenia naszego rybołówstwa morsk. doprowadziło wtedy do podpisania w dniu 28 grudnia 1935 r. umowy o budowie portu rybackiego w Wielkiej Wsi z Konsorcjum Francusko-Polskim do Budowy Portu w Gdyni. W ciągu niespełna dwóch lat firma duńska wykonała konstrukcje wodne portu, zacieśniając tym samym współpracę Polski z Danią, która odtąd wielokrotnie korzystała i korzysta z usług portu władysławowskiego. **Port we Władysławowie był największym z naszych przedwojennych portów rybackich.** Zajmujący 14,5 ha powierzchni wodnej o głębokości 4 — 6 m swoim nowoczesnym wyposażeniem korzystnie wyróżniał się wśród pozostałych portów rybackich: w Helu, Jastarni i w Pucku, z których jeden tylko port w Helu posiadał powierzchnię wodną, przekraczającą 10 ha. Poza tym znajdujące się na terenie portu magazyny, chłodnia, a również fabryka lodu dawały mu wszelkie możliwości do odegrania pierwszorzędnej roli w rozwoju naszego przemysłu rybnego. Na tym jednakże nie kończyły się plany przedwojenne. **Zamierzano stworzyć z Władysławowa awanport Gdyni.**

Wojna, a po niej uzyskanie większego pasa wybrzeża z licznymi portami i wreszcie stworzenie systemu portów delty Wisły postawiły port Władysławowski za nawias tak dalekich zamierzeń, jednakże jako port rybacki oddaje on znakomite usługi naszemu rybołówstwu dalekomorskiemu i w dalszym ciągu jest bazą wyjściową rybaków skandynawskich (Szwedów i Duńczyków), wyruszających stąd na połowy łososi.

W r. 1947 pierwsze kutry duńskie i szwedzkie pojawiły się 18 kwietnia. Odtąd ruch kutrów wzrastał tak, że przy końcu kwietnia na terenie portu **znajdowały się 94 kutry i 2 szkunery duńskie oraz 6 kutrów szwedzkich.**

Szwedzi i Duńczycy zajmowali się połowem łososi, korzystając z Władysławowa, jako bazy do ostatnich dni grudnia ub. r. Pierwsi opuścili port Szwedzi, za nimi noszą się z tym zamiarem Duńczycy, dla których, skutkiem przeniesienia się ryb w dalsze okolice, przestał być dogodną bazą, jako zbyt odległy od miejsca połowów.

Znaczenie portu we Władysławowie nie kończy się na jego roli, jako bazy dla rybactwa morskiego. Tutaj jeszcze w ub. r. przystąpiono **do uruchomienia fabryki przetworów rybnych,** która niewątpliwie odegra dużą rolę w przemyśle rybnym. Ma ona posiadać 26 pieców wędzarniczych, a poza tym dział fabrykacji konserw i chłodnie.

Port we Władysławowie może mieć, niezależnie od swego głównego celu jako portu rybackiego, również pierwszorzędne znaczenie **dla jachtingu sportowego i żeglarstwa** w ogóle, przy czym sama miejscowość dzięki położeniu nad otwartym morzem, przy linii kolejowej Hel — Gdynia ma korzystne warunki rozwoju.

J. Koczorowski

Odkrycie archeologiczne

Poznań (PAP). W Mochach w powiecie olsztyńskim dokonano odkrycia dalszego na terenie Wielkopolski stanowiska prehistorycznego. Odkryto rozległe cmentarzysko kultury łużyckiej z okresu epoki 900—700 przed Chr. Naukowcy z Instytutu Badania Starożytności słowiańskich w Poznaniu przystąpili do rozkopywania grobów skrzynkowych, odnalezionych na terenie cmentarzyska.

Przegląd czasopism

W ostatnim numerze (grudzień 1947) czasopisma naukowego „Myśl współczesna" znajdujemy m. in. artykuły następujące: prof. S. Ostrowskiego „Doktryna marksistowska na tle dzisiejszej epoki", M. Cornfortha „Pozytywizm logiczny", dr. Łubnickiego „Witalizm i mechanizm", dr. Śreniowskiego „Idea oryginalności w historiografii polskiej" i inne. Kroniki i recenzje zamykają numer.

Miesięcznik „Praca szkolna" zamieszcza w numerze grudniowym (Nr. 4) m. in. artykuły prof. Z. Klemensiewicza pt. „Nauczanie gramatyki polskiej w szkole podstawowej", Bronisława Ujmy „Nauczanie ortografii", H. Mystkowskiej „Nauka wiersza", M. Baranowskiej „Sztuka dziecka" i inne. Zeszyt zamykają sprawozdania wydawnicze i przegląd czasopism.

Ostatni numer miesięcznika „Życie słowiańskie", (za listopad 47) wydawanego przez Komitet Słowiański w Polsce, poświęcony jest 30-leciu Wielkiej Rewolucji Październikowej. Autorami artykułów wstępnych są: prezes Komitetu Słowiańskiego — W. Barcikowski oraz minister sprawiedliwości — H. Świątkowski. Zeszyt zawiera obfitą kronikę ruchu słowiańskiego.

Ostatni numer miesięcznika „Nasza praca" (7—9) organu Społ. Obywat. Ligi Kobiet zawiera m. in. artykuł J. Kowalskiej pt. „Walczymy o pokój" (na marginesie obrad Kom. Wykon. Światowej Demokr. Federacji Kobiet w Sztokholmie), płk. J. Burgia „W rocznicę listopadową", Z. Sobierajskiej „Kobieta w Związku Radzieckim", znajdujemy poza tym w numerze teksty rezolucji sprawozdania, regulaminy, okólniki etc.

CZYTAJ »ODRĘ«

ZJEDN. FABRYK PAPY I IZOLACJI
Okr. Śląska Wschodniego w Katowicach

zatrudni

technika - mechanika i technika budowlanego

ze znajomością sporządzenia rysunków i kosztorysów.

Zgłoszenia osobiste lub piśmienne kierować do działu personalnego Zjednoczenia Fabryk Papy i Izolazji, Katowice, ul. Warszawska 12. (PAP) 229

URZĄD WOJEWÓDZKI KIELECKI

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę łóżek dla internatów szkół rolniczych województwa kieleckiego.

Rodzaj łóżek: metalowe prostej konstrukcji, typu szpitalnego z siatką metalową o wymiarze 190×90 cm, lakierowane. Ilość 100 szt. Dostawa: loco plac dostawcy.

Szczegółowe wezwania do składania ofert można otrzymać w Urzędzie Wojewódzkim Wydział Oświaty Rolniczej w Kielcach, ul. Słowackiego 1, pokój nr 64. Również tam można otrzymać wzór oferty i odpis warunków dostawy.

Oferty odpowiadające przepisom § 22 rozp. R. M. z dnia 29. I. 1937 r. (Dz. U. R. P, Nr 13, poz. 92) należy składać w Urzędzie Wojewódzkim Kieleckim, Wydział Oświaty Rolniczej, ul. Słowackiego 1, pokój nr 64 do dnia 3 lutego 1948 r. do godz. 11, w którym to dniu i godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w kasie Urzędu Skarbowego w Kielcach do depozytu Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego w wysokości 1 proc. zaoferowanej sumy.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów, jak również prawo uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku. (PAP) 212

Centrala Żelaza i Stali
Przedsiębiorstwo Państwowe

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie i dostawę:

1. **Wykonanie prac wstępnych oraz montaż dźwigu osobowego, okrężnego, typu „Paternoster" marki Flohr, Berlin, w budynku Centrostali w Katowicach przy ul. Wita Stwosza 7.**
2. **Dostawę kuchni elektrycznej o powierzchni ogrzewalnej ca 1 m², składającej się z 6 — 8 płyt grzejnikowych i piekarnikiem, na napięcie sieci 220 Volt, z możliwą rezerwą płyt grzejnikowych.**

Podkładki ofertowe i informacje techniczne można otrzymać w Dziale Inwestycyjno-Budowlanym. Centrali Żelaza i Stali, Katowice, ul. J. Ligonia nr 3/7, I piętro.

Termin składania ofert upływa z dniem 29 stycznia 1948 r. godz. 10. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmy należy składać w Dziale Inwestycyjno-Budowlanym Centrostali przy ul. J. Ligonia 3/7, I piętro, z napisem: „Oferta na wykonanie montażu windy" lub dostarczenie kuchni elektrycznej. — Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium w kasie Centrostali, w wysokości 1 proc. sumy oferowanej.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu, bez podania przyczyn i roszczenia jakichkolwiek odszkodowań. 221

Przetarg na samochody

Likwidator Państw. Warsztatów Samochodowych w Jeleniej Górze, podaje do publicznej wiadomości, że **w dniu 4 lutego odbędzie się w Jeleniej Górze, przy ul. Mostowej nr 2, o godz. 9 przetarg na 87 wraków samochodowych i 54 szt. wraków motocyklowych.**

Reflektanci mogą oglądać samochody i motocykle przeznaczone do przetargu od dnia 20 stycznia do 1 lutego włącznie w godz. od 9 — 14.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 4 lutego o godz. 9. Oferty mają być w kopertach zalakowanych z napisem: „Przetarg na samochody". 227

Przedsiębiorstwo przemysłowo-rolniczo-handlowe
POZNAŃ
posiadające magazyny, plac, biura, garaż, telefony

przyjmie

kierownika z udziałem 50% (około 400.000) przedstawicielstwa poważnych Firm lub sprzeda w całości.
Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „1.506". 228

Wolne posady

WYCHOWAWCZYNI inteligentna, rutynowana, lubiąca dzieci, do 5-letniej dziewczynki poszukiwana, polecenia, referencje, Kraków, Marka 33. m. 6. 283d

BYTOMSKIE Zjednoczenie Przemysłu Węglowego Bytom, Moniuszki 28, poszukuje referenta do Wydziału Zaopatrzenia dla opracowania dostaw materiałów chemicznych. Wymagane: odpowiednie kwalifikacje fachowe i rutyna w pracy handlowej. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania służbowego. Zgłoszenia piśmenne lub osobiste do Wydziału Zaopatrzenia BZPW. 252d

ZAANGAŻUJEMY akwizytorów do sprzedaży win i przetworów owocowych (15 fabryk) na rejon woj. górnośląskiego. Warunki do omówienia. Oferty składać: Księgarnia Czytelnik Zabrze 600g

FACHOWIEC znający produkcję budyni potrzebny natychmiast. Firma „Miś" Rybnik, Kościuszki 11, tel. 295. 611g

FACHOWIEC do palenia kawy jęczmiennej poszukiwany od zaraz. Fa „Miś" Rybnik, Kościuszki 11 tel. 295. 613g

PRZEDSTAWICIELA na Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie poszukuję Księgarnia „Nauka i Wiedza", Katowice, Szafranka 9. 750g

8 MONTERÓW - instalatorów wysokokwalifikowanych oraz 1 inżyniera lub technika kwalifikowanego w tym dziale przyjmie natychmiast Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Wydział Instalacyjny, Szopienice Towarowa Nr. 1. 772g

INŻYNIERA BUDOWLANEGO z długoletnią praktyką na stanowisko kierownika, kierownika Referatu Budowlanego w przedsiębiorstwie państwow. w Katowicach poszukujemy. Oferty do Dzien. Zachodn. Katowice pod „Budowlany". 546g

TOKARZY i ślusarzy o wysokich kwalifikacjach przyjmą zaraz na korzystnych warunkach — Centralne Warsztaty Gumowe w Miechowicach (przy kop. „Miechowice"). 251d

MAJSTER o wysokich kwalifikacjach warsztatowych w motorach, pompach wodnych, parowozach, Dieslach i pracach samochodowych zostanie przyjęty od zaraz. Pisemne zgłoszenia kierować do Kamieniołomu Bazaltu w Graczu, pow. Niemodlin. 773g

MASZYNISTKA biegła zaraz potrzebna. Kamieniołomy Gracze, pow. Niemodlin. 774g

KUCHARKI do stołówki fabrycznej z dobrymi poleceniami zaraz przyjmiemy. Kamieniołomy Gracze, pow. Niemodlin - Opolskie. 775g

BUCHALTER - bilansista potrzebny. Fabryka Zeszytów Sosnowiec, Warszawska 22a. 781g

DZIEWCZYNA z samodz. gotowaniem potrzebna. Referencje. Szóstka przystanek Baildon, Katowice, Jasna 10, telef. 314-22. 743g

TOKARZA drzewnego, poszukuje, warunki według umowy, mieszkanie zapewnione. Wytwórnia Przyborów Bilardowych, Zabrze, Wandy 8. 756g

KOREPETYTOR w celu przygotowania ucznia z zakresu 4 klas gimnazjalnych potrzebny. Oferty: Czytelnik Katowice pod „H". 776g

Posad poszukują

CHOLEWKARZ dyplomowany czeladnik, wykonywujący fachowo prace poszukuje zajęcia. Wilmański Jan, Kłodzko Harcerzy 4a. 331d

OGRODNIK kwieciarz warzywnik kawaler lat 28 długoletnia praktyka poszukuje samodzielnej posady najchętniej w majątku. Oferty „Dziennik Zachodni" Katowice pod „462". 631g

ENERGICZNY mistrz szewski poszukuje posady na stanowisko kierownika warsztatu. Oferty składać „Dziennik Zachodni" Katowice pod „527". 846g

TECHNIK dentystyczny poszukuje posady. Oferty: Czytelnik Katowice pod „596". 751g

OSOBA w średnim wieku poszukuje posady jako gospodyni w lepszym domu do 1 — 2 osób. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „578". 759g

DŁUGOLETNIA samodzielna mistrz. kraw.-damsk. i krojczyni dam.-męska szuka zajęcia jako kierowniczka. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „574". 764g

DOŚWIADCZONY mistrz ślusarski i ślusarz montażowo-maszynowy z dobrymi świadectwami różnych firm, Posiada egzamin maszynisty i palacza. Poszukuje posady od 1. 2, ewentualnie przystąpi do współpracy. Zgłoszenia: Czytelnik Bielsko pod „Ślusarz" 347d

STARSZA osoba samodzielna poszukuje zajęcia w charakterze gospodyni lub do dziecka. Oferty: Czytelnik Bielsko „Starsza". 351d

BUCHALTER zakłada prowadzi księgowość wszelkiego rodzaju przemysłowo-kupiecką, sporządza bilanse. Oczekuje propozycji Bielsko, Cieszyńska 14/5. 352d

Kupna

KUPIĘ 200 krzeseł do sali. Zgłoszenia: Katowice, tel. 314-38. 776g

LEICA III. C. lub Contax kupię. Oferty: Czytelnik Bielsko „Foto". 348d

POMPĘ ośrodkową 3-ch stopniową na wys. ciśnienie o wydajn. 65000 l/godz. na wys. 40 m, dopływ i odpływ ∅ 100 mm, z motorem i rozrusznikiem, kupi zaraz Zarząd Miejski, Olesno, Śl. Opolski. 328d

DKW cabriolet De Lux idealny stan, kupię. Oferty z ceną do PAP, Katowice, Jana 11 pod „DKW". (PAP) 325d

KUPIĘ jedną piłę taśmową. Oferty: Czytelnik Zabrze pod „100". 748g

KUPIĘ plac w Sosnowcu. Oferty: Czytelnik Sosnowiec pod „Zaraz". 782g

KUPIĘ sztancę do wyrobu wafli i andrutów lub urządzenie wytwórni wafli. Zgłoszenia: „Wspólnota", plac W. W. Świętych 8, Kraków pod „Wafle". 356d

Sprzedaże

SPORTY ZIMOWE — dostawy dla klubów sportowych D/ Sp. Jan Pujdak— S-ka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (PAP) 55d

MŁYNARZE! Przybory młyńskie, artykuły techniczne dostarcza „Młynarstwo", Kraków, Filipa 13. 8018d

CIĄGNIK Hanomag 55 PS, 2 przyczepki, 1 wóz meblowy 8 m., 1 radio luksusowe 6 lampowe sprzedam okazyjnie. Benski Piotr, Lubliniec, tel. 66. 308d

WYTWÓRNIA Romana Jaźwińskiego poleca bieliznę jedwabną. Łódź, Narutowicza 93a/9. 86d

DOGA trzechkolorowego sukę roczną sprzedam. Mańko, Myszków Słowackiego 12. 692g

KROSNA angielskie szerokie, wąskie, maszyny pomocnicze jak: kopsarka, przewijarka osnowa, wątkowa, (kaneciarka) oraz draparka i cwernmaszyna na 200 wrzecion do sprzedania. Radomsko, Kopiec 1 Karlińscy. 309d

SAMOCHÓD DKW. 2-cylindrowy, kabriolet z nowym ogumieniem sprzedam. Wrocław, Rozbrat 8. 645g

SAMOCHÓD osobowy „Renault" bardzo dobry stan, tanio sprzedam. Wiadomość Dzien. Zachodni Katowice pod „466". 327g

PILOTKI damskie filcowe dostarczą Fabryka, Bytom Rynek 20, telefon 28-91. 732g

GŁOWICĘ do Dodga WNR sprzedam. Zgłoszenia: Katowice, Katowicka 19, m. 8. 757g

MOTOCYKL DKW 200 ccm oraz maszynę walizkową do pisania sprzedam. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „573". 760g

ELEKTRYCZNA spawaczka - transformator w formie wózka na kółkach marki Areos — Aachen do sprzedania. Zabrze, 3 Maja 51 „Autoremont", telefon 88-01. 771g

OWCZAREK alzacki, suka, 6 mies., rasowa do sprzedania. Tel. 350-92. 769g

FUTRO łapki karakułowe na szczupłą osobę, sprzedam. Katowice, Moniuszki 10-12. 766g

WIĘKSZĄ ilość skrzyń z drzewa sprzeda C. H. P. E. Wydz. Administracyjny Katowice. Ligonia 21. 768g

SPRZEDAM motor - kompresor spalinowy „Flotmanna" o wyd. 120 m³/godz. — 7 atm. Załka, Radzionków, Wojciecha 138. 355d

ZIOŁAMI wyleczysz gruźlicę oraz inne choroby. Zamawiać zioła: Szczękolski, Jelenia Góra, ul. Bol. Prusa 4/8. 341d

TAPCZANY, fotele materace, leżanki poleca Tapicer, Katowice, Stanisława nr. 5. 337d

SPAWARKĘ, wentylator elektryczny 220 V, aparat do natryskiwania sprzedam. Będzin, Podzamcze nr 77, gospodarz. 770g

Zamiany

ZÜNDAPP 600 KS zupełnie nowy dam za DKW 20 PS i dopłacę. — Oferty pod „Zündapp" do PAP, Katowice Jana 11. (PAP) 326d

Dzierżawy

FOLWARCZEK 270 mórg, 7 km od Poznania, domem mieszkalnym sześciopokojowym bez żywego inwentarza, martwy kompletny, wydzierżawię na dłuższy okres, pierwszy rok bezpłatnie, następne lata do ugody. Objęcie natychmiastowe. Wiadomość: Firma „Union". Poznań, Rzeczypospolitej 4, tel. 11-69. 329d

Gotówka

200.000 zł. potrzebne ze współpracą kierownika zakupów - inkasenta. Oferty: Dziennik Zachodni Jelenia Góra, Stalina 7 pod „Przedsiębiorstwo". 342d

Pokoje

DWA pokoje w centr. Katowic poszukuje na biuro firma budowlana. Solidność ze strony firmy gwarantowana. Zgłoszenia tel. 327-02. 436g

Mieszkania

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią w Chorzowie na 2 pokoje z kuchnią w Katowicach za zwrotem wszelkich kosztów. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „500". 663g

POSZUKUJĘ pokoju kuchni, wygody nowoczesne w Krakowie. Zwrócę koszty remontu. Wiadomość: Częstochowa, Kościuszki 8, Zawadzki. 280d

SZUKAM 1—2 pokoi z kuchnią w Katowicach lub w bliskiej okolicy. Wszelkie koszty pokryję. Zgłoszenia tel. 327-02. 593g

MIESZKANIE luksusowe, 5-pokojowe najlepsza dzielnica Katowic zamienię na duże najchętniej domek na wybrzeżu lub na trzypokojowe w Warszawie. Zgł. Czytelnik Warszawa, Poznańska 38 pod „Zamiana" 320d

ZAMIENIĘ ładne słoneczne 2 pokoje, kuchnia, przedpokój I piętro na 3 pokojowe mieszkanie w Katowicach. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „573" 763g

3 POKOJE komfortowe, centrum Katowic pilnie poszukuję. Wszelkie koszta remontu zwrócę. Zgłoszenia: Czytelnik Katowice pod „Lekarz". 777g

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje i kuchnia na I piętrze, w centrum Bielska na takie samo w Gliwicach. Informacje: Bielsko, ul. Sobieskiego Nr 22 lub Gliwice, ul. Stalina 38, ob. Bronny Roman. 349d

MIESZKANIE komfort. Zabrze, zamienię na Bielsko. Oferty: Czytelnik Zabrze pod „Bielsko". 749g

Lokale handlowe

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe sprzedam w śródmieściu Katowic. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „576". 761g

ODSTĄPIĘ sklep, Rynek Bielsko. Oferty: Kluski 9, parter, tel. 13-33. 346d

PIEKARNIA i cukiernia pierwszorzędny punkt odstąpię. Oława koło Wrocławia, Rynek 36. 334d

Nauka i sztuka

PRZYGOTOWUJĘ do matury, udzielam pomocy szkolnej. Oferty: Czytelnik Katowice pod „587". 767g

ANGIELSKIEGO, rosyjskiego najszybciej wyuczam „Dyplomowany" tel. 347-94 765g

LEKCJI francuskiego, konwersacji udziela dawn. profesorka Alliance Francaise Katowice Mariacka 18a, m. 8. Zgłoszenia 15—18. 754g

Lekarskie

GABINET kosmetyczny „Uroda" godz. przyjęć od 10 do 19 na miejscu, manicure i pedicure (Olga) Katowice, ul. 27 Stycznia 14, tel. 350-92. 770g

Poszukiwania

BOCZAŃSKIEGO Jana, ur. 1925 r. w Wilnie, imiona rodziców Piotr i Dominika, przebywając, w 1945 r. w Rosji, poszukuje matka. Ktokolwiek wiedziałby o losie zaginionego proszony jest o kierowanie wiadomości: Boczańska Dominika, Cieplice, 3 Maja 1a. 340d

POSZUKUJĘ Henryka Steligi, syna Józefa Rozalii z Delatyna Marcelą Tychota ze Steligów. Państw. Fabryka Obuwia, Oleśnica. 335d

POSZUKUJĘ Stefanię Zenkner ze Lwowa — syn. Wrocław ,ul. Kaszubska 14/6. 333d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą i inne dokumenty. Skalska Halina Katowice, Konopnickiej 3. m. 4. 758g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: deklaracja wierności na nazwisko Tabor Gertruda ur. 15. 2. 1924 oraz Frydecka Jadwiga, ur. 29. 9. 1900. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Frydecki, Mikołów, Sobieskiego. 762g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Nr. 0285645, prawo jazdy 20697, legitymację Zw. Transportowców na nazwisko Fabia Andrzej Kozy, 343d

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RKU Żywiec, dowód osobisty, prawa własności rowerów, inne dokumenty. Duraj Jan Wilkowice 424. 344d

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczątkę R. Kłosowski Towary Kolonialne, Naczynia Kuchenne. Bielsko, ul. Strzelnicza 12. 345d

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kolejową, zaświadczenie pracy, kartę odzieżową i żywnościową na I. 48 r. Staszczyk Albin, Bielsko, Michałowicza 18. 350d

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację szkolną, kartę rejestracyjną RKU Cieszyn Nr 171/1872, kartę roczną tramwajową. Tymon Robert, Międzyrzecze 37. 353d

UNIEWAŻNIAM zgubioną koncesję na wyroby PMS przez Urząd Skarbowy wydaną przez Urząd Skarbowy Akcyz i Monop. Państwowych w Legnicy nr 4033/11/16/295/46 z dnia 31 sierpnia 1946 na nazwisko Łukasik Aleksander. 332d

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty na nazwisko Wojewodzic Bronisława, zam. Piechowice, pow. Jelenia Góra. 338d

Różne

ODDAM dziecko 5-miesięczne, zdrowe za swoje. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „582". 755g

DYREKTOROWI Szpitala Miejskiego w Białej - Krakowskiej Dr. Drobniewiczowi Zygmuntowi za pomyślne przeprowadzenie skomplikowanej operacji i Dr. Reichowi Zygmuntowi w Bielsku za natychmiastowe i trafne postawienie diagnozy, składam serdeczne podziękowanie. (—) N. Lubański, Łódź. 354d

Panów **ZŁODZIEI,** którzy odwiedzili nasze mieszkanie Katowice, Kościuszki 4, m. 4a, dnia 11 bm. prosimy telefonicznie porozumieć się (tel. 351-35). Za zwrot skradzionych rzeczy, zwłaszcza obuwia, jesteśmy skłonni zapłacić pewną sumę pieniężną. 327d

DZIEWCZYNKĘ 2 — 3 lat, inteligentną, brunetkę — przyjmę za swoją, bezdzietne małżeństwo. Oferty: Czytelnik Chorzów — „27". 747g

SPORT

Stadion Budziejowice – Repr. Polski 14:2 (6:1, 4:1, 4:0)

Praga. (tel. wł.) W niedzielę reprezentacja hokejowa Polski rozegrała w Budziejowicach czwarty z kolei mecz w ciągu 4 dni z silną ligową drużyną H. C. Stadion Budziejowice. Drużyna ta uzyskała niedawno wynik remisowy 5:5 z doskonałą drużyną angielskich zawodowców „Harringay' Groyhaunds", która pokonała reprezentację Czechosłowacji w stosunku 6:2. Zespół Polski doznał katastrofalnej porażki 2:14 (1:6, 1:4, 0:4). Bramki zdobyli: Torych i Lewacki.

Winę tak wysokiej porażki ponosi bramkarz Przeździecki, który mógł obronić z powodzeniem co najmniej połowę puszczonych bramek. Grał on bardzo nieszczęśliwie, do czego przyczyniła się doznana w dniu poprzednim na meczu z Meteorem kontuzja głowy. Drugi bramkarz Maciejko, będąc kontuzjowany w Pardubicach, nie mógł wziąć udziału w meczu.

W ostatniej tercji Polacy byli równorzędnym przeciwnikiem, a cztery bramki utracili w chwili, gdy Kowalski oraz Czorich zostali wykluczeni z boiska na karne minuty za ostrą grę.

*

** Amerykańska drużyna hokejowa, która będzie reprezentować St. Zjednoczone na Olimpiadzie, wyjechała do Pragi w celu rozegrania szeregu meczów sparringowych.*

** Komitet Organizacyjny Letniej Olimpiady w Londynie postanowił zaangażować 100 tłumaczy.*

Czytaj Sport i Wczasy

WOZB zlekceważył spotkanie

Śląsk – Warszawa 9:7

KATOWICE. Międzyokręgowe zawody bokserskie Śląsk — Warszawa, zakończone nieznacznym zwycięstwem drużyny gospodarzy, w żadnym wypadku nie przyniosą sławy władzom Warszawskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Do Katowic przyjechała reprezentacja Stolicy osłabiona brakiem Sobkowiaka, Czortka i Kolczyńskiego, mimo że w kontrakcie zagwarantowany był ich przyjazd. Podobne lekceważenie umów jest rzeczą wręcz karygodną, a wśród publiczności wywołuje niepotrzebne rozgoryczenie.

Dowodem lekceważenia tak poważnej imprezy jest fakt, że Warszawa przysłała skład bez obsady wagi koguciej oddając punkty w. o., co jest rzeczą tym bardziej dziwną, że ostatecznie tak silny okręg, jakim jest Warszawa, stać na to, aby wystawić pełną ósemkę.

Były momenty, że przeciwnik jego służył tylko za worek treningowy. Jedynie wielkiej wytrzymałości zawdzięcza warszawianin, że nie został znokautowany. Bardzo dobrze wypadł również Bazarnik, debiutujący w wadze piórkowej, bijąc Sieradzana. Słynny na Śląsku Komuda już w pierwszej minucie walkę zapoznał się z deskami, z których podniósł go usłużnie jego przeciwnik Rademacher. Przed walką Komuda odgrażał się, że „zabije Ślązaka".

Wyniki techniczne zawodów były następujące:

Waga musza: Patora (W), mając przewagę w drugiej i trzeciej rundzie zwyciężył nieznacznie na punkty Kowalczyka.

Kogucia: Grzywocz uzyskał punkty w. o. z braku przeciwnika.

Piórkowa: słabszy fizycznie Bazarnik przeważał zdecydowanie przez pierwsze dwie rundy; w trzeciej przewagę uzyskał Sieradzan (W). Zwyciężył na punkty Bazarnik.

Lekka: Rademacher już w pierwszej minucie walki znokautował Komudę (W).

Półśrednia: Kula nie rozstrzygnął walki z Błażejewskim (W). Werdykt sędziowski krzywdzi zawodnika Śląska, który był nieco lepszy.

Średnia: Tyka uległ na punkty Zagórskiemu (W). Zawodnik Śląska nie wykorzystał faktu, że przeciwnik jego znalazł się w pierwszej rundzie do 8 na deskach. Dalsze rundy przypominały raczej bójkę uliczną niż boks. Zwyciężył na punkty Zagórski.

Półciężka: Nowara rozniósł formalnie Kosowskiego (W), który poza wytrzymałością i szybkością nie posiada żadnych innych walorów pięściarskich. W drugiej rundzie Kosowski poszedł na deski do 8.

Ciężka: Kubica przegrał z Archackim (W). Jeśli Archacki wykazał taką formę w spotkaniu z Klimeckim jaką oglądaliśmy w Katowicach, to protest Warty ma całkowite uzasadnienie. Zawodnik ten poza bojowością nie wykazuje żadnych innych umiejętności. Mimo to Kubica przegrał z nim na punkty, walcząc dosłownie jedną tylko ręką. O swej prawej zawodnik Śląska zupełnie zapomina i wprowadza ją w ruch w momentach zupełnie nieodpowiednich. Zwycięstwo warszawianina jest zupełnie zasłużone.

Sędziowali: w ringu mgr Kowalski, na punkty pp. Sproch, Urbaniak i Kubiak. Widzów ok. 5.000. (T. S.)

Bokserzy Łodzi pokonani

Poznań — Łódź 11:5

Poznań (tel. wł.). W Poznaniu odbył się **międzymiastowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Poznania i Łodzi.** Oba zespoły nie wystąpiły ze swymi najlepszymi zawodnikami, zwłaszcza Łódź, która w rezultacie przegrała spotkanie w wysokim stosunku 5:11. Najciekawsza walka dnia Sobczaka z Trzęsowskim w wadze średniej zakończyła się zwycięstwem łodzianina.

Wyniki szczegółowe walk były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy Poznania):

Waga musza: Liedke przegrał na punkty z Kargielem.

Waga kogucia: Nowak wygrał niespodziewanie z Brzóską.

Waga piórkowa: Panke zremisował z Marcinkowskim.

Waga lekka: Adamski II wygrał na punkty z Kaźmierczakiem.

Waga półśrednia: Adamski I wygrał na punkty ze Szczapińskim.

Waga średnia: Sobczak przegrał na punkty z Trzęsowskim.

Waga półciężka: Szymura wygrał przez techn. k. o. w drugiej rundzie z Urzędowiczem.

Waga ciężka: Klimceki wygrał również przez techn. k. o. ze Stecem.

Ogólny wynik spotkania 11:5 dla Poznania.

Wrocław zwycięża w boksie 9:7

Wrocław (tel. wł.). Spotkanie bokserskie pomiędzy łódzką Tęczą i wrocławskim IKS zakończyło się zwycięstwem Wrocławia w stosunku 9:7. W drużynie Tęczy nie ujrzeliśmy Trzęsowskiego, którego przyjazd do Wrocławia był zapowiedziany. Reprezentował on, jak wiadomo, Łódź na spotkaniu międzymiastowym z Poznaniem. Wyniki techniczne spotkania (na pierwszym miejscu zawodnicy IKS):

musza: Kaflowski zwyciężył na punkty Bednarka; **kogucia:** Turowski II uległ na punkty Mateckiemu; **piórkowa:** Kupisz nie rozstrzygnął walki z Jurkiem; **lekka:** Włodek zremisował z Grymjnem; **II lekka:** Bogucki zwyciężył przez k. o. w pierwszym starciu Butrowskiego; **półśrednia:** Waluga zremisował z Mazurem (remis krzywdzący zawodnika wrocławskiego); **średnia:** Horbon uległ na punkty Markiewiczowi; **półciężka:** Cieświerz wygrał przez dyskwalifikację Krakowiaka za ciosy w kark.

** Wójcicki (RKS Szombierki) reprezentacyjny bramkarz Śląska Opolskiego, otrzymał zwolnienie ze swego klubu i podpisał już deklarację do bytomskiej Polonii. Podeszwa (RKS 27 Orzegów) wzmocnił drużynę RKS Szombierki.*

** Zarząd KS PZPN ukarał sędziego Rynkiewicza Edwarda z Przemyśla 6-miesięczną dyskwalifikacją oraz skreślił z listy sędziów Persiaka Władysława.*

Odpowiedzi Redakcji

I. Kapica, Gogolin — Gdzie obecnie jest czynny kościół starokatolicki nie wiemy, ale może Was o tym poinformuje Biskup Kościoła Starokatolickiego w Polsce. Jego adres: Warszawa, ul. Wolska 186.

J. G. Kety —W Łodzi, przy ul. Pomorskiej 46 istnieje Państwowe Liceum Techniki Dentystycznej. O istnieniu gimnazjum tej specjalności nie wiemy, ale do tego liceum można napewno wstąpić także z małą maturą gimnazjum ogólnokształcącego albo zawodowego.

J. Pytel, Katowice-Załęże — Jak nas informuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie, od 1. XI. 1947 r. mogą renciści, byli pracownicy umysłowi zarabiać oprócz swojej renty do 6.000 zł. miesięcznie. Może więc Pan zacząć starania o przywrócenie swojej renty. Wstrzymano ją Panu na podstawie przepisów regulujących renty inwalidzkie. Przepisy te wychodzą z założenia, że kto potrafi zarobkować w swym poprzednim zawodzie, przekraczając pod tym względem pewne określone minimum, nie jest inwalidą. Obecnie to minimum jest podwyższone do 6 tys. zł. miesięcznie.

Stały Czytelnik, Wrocław — Czechosłowacka Misja Repatriacyjna urzęduje jeszcze w Katowicach. (ul. Młyńska 22). Formalności które trzeba załatwić przed repatriacją trwają zwykle około 5 miesięcy i dlatego prawdopodobnie jeszcze nie macie zawiadomienia o decyzji w tej sprawie ze strony Misji.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCYJ LOKALNYCH

Wtorek, 20 stycznia

5,56 Sygnał i zapowiedź stacji, 6,00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze", 6,05 gimnastyka, 6,15 wiadomości, 6,20 muzyka, 6,50 program, 6,59 sygnał czasu, 7,00 dziennik 7,15 muzyka, 8,20 informacje ogólnopolskie, 8,35 skrzynka PCK, 8,35 „Żelazna kurtyna", 8,50 muzyka, 9,15 zapowiedź programu, 10,40 audycja Min. Oświaty, 11,57 sygnał czasu i hejnał, 12,03 wiadomości, 12,08 przegląd prasy 12,15 muzyka, 12,20 „Z mikrofonem po kraju", 12,30 audycja rozrywkowa, 15,00 informacje Polski Południowej, 15,15 aktualia z Wrocławia, 15,25 komunikaty 15,30 Koncert muzyki popularnej, 16,00 dziennik, 16,20 rezerwa dziennika, 16,35 „Limpopo" (audycja dla dzieci), 16,55 „Pieśń wolności" 17,40 „Geografia muzyczna", 18,00 RUL „Kierownictwo chemiczne organizmu". 18,15 koncert życzeń, 18,30 koncert reklamowy, 18.45 „Żelazna kurtyna", 19,00 „Z zagadnień świata pracy", 19,10 „Z zagadnień wiejskich" 19,30 Utwory Ludwika van Bethovena, 20,00 sygnał czasu i dziennik, 20,30 rezerwa dziennika, 20.50 „Gawędy rybackie" 21,00 KONCERT SYMFONICZNY, 22,45 zapowiedź programu, 22,50 muzyka popularna, 23.00 dziennik, 23,10 program, 23,20 muzyka poważna 23,55 wiadomości, 24,00 hymn i zakończenie programu.

Czy złożyłeś już datek na walkę z głodem i chłodem?

14 drużyn wejdzie w skład Ligi Okręgowej

Z walnego zgromadzenia Śl. O. Z. P. N.

Katowice. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Katowicach doroczne **walne zgromadzenie Śl. OZPN.** Na zebranie to stawili się niemal wszyscy delegaci klubów w okręgu. Zebraniu przewodniczył prezes rybnickiego podokręgu p. Ochwat.

Na samym wstępie obrad zabrał głos delegat Wojew. Urzędu WF i PW mgr. Grzbiela, który podkreślił rolę, jaką piłkarstwo śląskie odgrywa w umasowieniu sportu. Następnie, wśród ogólnego aplauzu zebranych nadano **godność honorowego członka Śl. OZPN p. Wybierskiemu** oraz wręczono **honorowe upominki** za długoletnią pracę pp.: **Wybierskiemu, Antoszewskiemu i Superniokowi.**

Dłuższe sprawozdanie z działalności okręgu złożył I wiceprezes, poseł **Stachoń.** Po tym sprawozdaniu wręczono klubom, które zdobyły za ubiegły rok mistrzostwo w poszczególnych grupach, dyplomy i nagrody honorowe oraz specjalne nagrody za grę fair. Specjalne uznanie należy się **drużynie KS „Lignoza" ze Starego Bierunia,** która spośród wszystkich klubów została wyróżniona za prawdziwie sportowe zachowanie, zdobywając wspaniały puchar. Oby takich klubów było więcej.

Po tych oficjalnych ceremoniach przystąpiono do najważniejszej uchwały, jaką było **utworzenie ekstraklasy śląskiej.** Po uzasadnieniu przez poszczególnych mówców potrzeby utworzenia tej klasy, przystąpiono do głosowania, w wyniku którego wszystkie kluby bez wyjątku uznały, że **jedynie przez utworzenie ligi okręgowej podnieść się może poziom piłkarstwa.** Uchwała ta zasługuje na najwyższe uznanie, gdyż delegaci poszczególnych klubów dali wyraz swego prawdziwego wyrobienia sportowego, odrzucając kwestie finansowe, a stawiając na pierwszym planie dobro sportu.

Liga okręgowa, która rozpocznie swe rozgrywki w przyszłym sezonie, to znaczy po ukończeniu wiosennej rundy rozgrywek, składać się będzie z **14 drużyn.** Z obecnych 3 grup klasy A do przyszłej ligi okręgowej wejdą po 4 drużyny z każdej klasy i automatycznie mistrzowie podokręgów rybnickiego i bielskiego. Poza tym uchwalono, że wyjątkowo w pierwszym roku rozgrywek z ligi okręgowej **spadną do klasy A 4 kluby, w następnych zaś latach po dwa.**

Następnie komisja skrutacyjna przedłożyła zmiany w składzie dotychczasowego Zarządu, które zebrani jednogłośnie przyjęli. Zmiany te zaszły w następujących resortach: na miejsce przewodniczącego WG i Dyscypliny p. Wybierskiego, wybrany został p. **Krawczyk,** jako nowi członkowie wybrani zostali: pp. **Dyrda, Bradecki, Kupski i Bogacki.** Na gospodarza wybrano **mjr. Zarzyckiego.** Na specjalne uznanie zasługuje wybór znanego przedwojennego działacza sportowego, dr **Gadzały** na lekarza okręgowego, który będzie się opiekował wszystkimi zawodnikami.

(KUPON WYCIĄĆ)

Konkurs »Zgadnij kto wygra«

KUPON Nr. 12 Niedziela, 25 stycznia 1948	A			B			C		
	1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. Łódź — Warszawa boks									
2. Śląsk Świętochł. — Ferrum Katowice p. n.									
3. HKS. Katowice — RKS Batory p. n.									
4. RKS. Zagłębie — Baildon Katowice p. n.									
5. Polonia Piekary — Świt Sosnowiec p. n.									
6. Piast Gliwice — AKS. Mikołów p. n.									
7. Walcownia Dziedzice — HKS. Łagiewniki p. n.									
8. Siemianowiczanka — Warta Zawiercie p. n.									
9. Huta Pokój — Polonia Sosnowiec p. n.									
10. TUR Łódź — Znicz Pruszków L. koszyk.									
11. Wisła Kraków — AZS. Warszawa L. koszyk.									
12. YMCA Gdańsk — Warta Poznań L. koszyk.									
	20 zł			20 zł			20 zł		

Nazwisko i imię .....

adres .....

Numer kuponu ——— sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł ———

Warszawa (tel. wł.). Polski Komitet Olimpijski przyznał siedem nagród po 7 tys. zł, w tym uczestnikom konkursu „Zgadnij, kto wygra", którzy na kuponie nr 10 odgadli 11 wyników. Bezbłędnych odpowiedzi nie było ani jednej, wobec czego sumy nagród I i II połączono i rozdzielono pomiędzy siedem osób, które wytypowały trafnie 11 wyników. Dwóch szczęśliwców jest ze Śląska, trzech z Łodzi, po jednym z Warszawy i Sopot.

Usprawnienie akcji zbiórkowej

Kości cennym surowcem

Katowice. (fn) Akcja zbiórki kości ciągle jeszcze nie dopisuje Ten tak ważny dla przemysłu surowiec marnuje się na śmietnikach. W świetle cyfr porównawczych stwierdzamy, że przed wojną akcją zbiórkową zdołano „uchwycić" 20 proc. kości, dziś zaledwie 8 proc.

Powodem nikłych rezultatów dotychczas przeprowadzanych akcji jest nie tylko niska cena płacona zbieraczom, lecz w pierwszym rzędzie brak uświadomienia szerokich mas o znaczeniu kości, jako surowca dla przemysłu. Kości surowe, poddane odpowiednim zabiegom dają przede wszystkim tłuszcz kostny i olej kostny. Tłuszcz kostny służy do otrzymywania glicerymy, stearyny, oleiny, mydła i paku stearynowego. Z oleju kostnego surowego otrzymujemy olej kostny rafinowany oraz łój. Z odtłuszczonych natomiast kości fabrykujemy olej kostny, mączkę kostną, węgiel kostny i popiół kostny.

Jak więc widzimy, cały szereg gałęzi przemysłu potrzebuje kości, które po zużytkowaniu w gospodarstwie domowym wyrzucamy na śmietnik. Celem lepszego zorientowania czytelników w sprawie ważności zagadnienia, należy zaznaczyć, że również przemysł materiałów wybuchowych, farbiarsko-lakierniczy, mydlarski, szklarski, farmaceutyczny i kosmetyczny są odbiorcami przetworów kostnych, które są także używane w fabrykacji porcelany, w stolarstwie, zegarmistrzowstwie, przy produkcji taśm do maszyn do pisania, do impregnowania skóry, papieru i tektury, dla apretury skórzanej i włókienniczej, do izolacji kablowej, do fabrykacji smarów, świec i farb drukarskich, a także do wyrobu papy dachowej.

Doceniając wagę zagadnienia, została zwołana w grudniu ub. r. w Warszawie z inicjatywy Departamentu Planowania Min. Przemysłu i Handlu konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego, Centrali Zaopatrzenia, Dep. Obrotu Artykułami Zwierzęcymi, „Bacutilu", Przemysłu miejscowego i firmy „Surowiec", pod przewodnictwem dyr. Departamentu inż. Wanga.

Na powyższej konferencji sprawa została omówiona wyczerpująco i zostały również podzielone kompetencje poszczególnych firm przeprowadzających akcję zbiórkową. Cena zakupu kości została również podniesioną dla zachęty dotychczasowych zbieraczy. Akcja zbiórkowa winna również rozszerzyć się na Rady Zakładowe, przedsiębiorstwa prowadzące stołówki, tak państwowe jak i prywatne i spółdzielcze, by kości „stołówkowe" nie wędrowały na śmietnik, lecz były przechowywane do czasu zabrania ich przez firmę „Surowiec" w Katowicach (ul. Moniuszki 10, tel. 366-67), która nie tylko zapłaci za nie, lecz również własnymi środkami lokomocji je zabierze. Jesteśmy za biedni, aby wyrzucać miliony!

Uwaga — świat pracy!

Kto ma prawo do zasiłków rodzinnych

Warszawa (API). Do zasiłków rodzinnych uprawnieni są pracownicy, zatrudnieni przez 14 dni w miesiącu i podlegający z tego tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby. Zasiłki przysługują dla pozostających na wyłącznym utrzymaniu pracownika członków rodziny. Zasiłkami objęte są również dzieci nieślubne, przybrane, sieroty po ofiarach wojny wzięte na wychowanie, pasierbowie i wnukowie.

Większości pracownikom, a więc tym którzy są zatrudnieni w wielkich zakładach pracy, zasiłek rodzinny będzie wypłacany za pośrednictwem pracodawcy. Pracownicy, zatrudnieni w małych zakładach pracy, otrzymywać będą zasiłki za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznej. Za małe zakłady pracy należy uważać takie, które zatrudniają do 4 pracowników. W przypadkach wątpliwych należy zwrócić się o wyjaśnienie do pracodawcy lub do najbliższej ubezpieczalni społecznej.

Pracownicy którym zasiłek rodzinny będzie wypłacać pracodawca, otrzymują odpowiednie wskazówki — co powinien zrobić pracownik do otrzymania zasiłku rodzinnego? — w swoim zakładzie pracy.

Pracownicy zatrudnieni w drobnych zakładach pracy powinni zgłosić się do Ubezpieczalni Społecznej, która wyda im do wypełnienia formularz ewidencyjny. Wypełniony formularz należy przedłożyć dla poświadczenia prawdziwości zawartych w nim danych w Zarządzie Gminnym lub u prowadzącego meldunki i niezwłocznie zwrócić się do Ubezpieczalni Społecznej. Od złożenia wspomnianych formularzy uzależniona jest pierwsza wypłata zasiłków.

Przy składaniu wypełnionego formularza Ubezpieczalnia Społeczna poinformuje zainteresowanych o terminie i sposobie wypłaty zasiłku, przy czym zostanie wzięte pod uwagę lokalne warunki uprawnionych do zasiłku.

Pracownicy otrzymujący zasiłek przez Ubezpieczalnię Społeczną powinni zgłosić się w terminie wypłaty z legitymacją ubezpieczeniową potwierdzoną przez pracodawcę. Jeżeli pracownik nie ma jeszcze legitymacji, powinien, składając formularz ewidencyjny, zażądać w Ubezpieczalni Społecznej druku na którym pracodawca potwierdzi okres zatrudnienia.

W tym wypadku zaświadczenie pracodawcy będzie uprawniało do podjęcia zasiłków Ubezpieczalni Społecznej. Ci, którzy otrzymują zasiłek pocztą uzyskają informacje w Ubezpieczalni Społecznej co do sposobu i terminu przekazywania zaświadczenia pracodawcy.

Akcję zasiłkową zostaną objęci również renciści obarczeni rodziną. Renciści otrzymają zasiłki wraz z rentą przez pocztę w lutym br. Zarobkującym rencistom przysługuje zasiłek rodzinny tylko z tytułu zatrudnienia, na tych samych zasadach, jak ogółowi pracowników. W razie zatrudnienia obojga rodziców zasiłek na dzieci pobiera tylko ojciec.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel.: 309-73, 305-73, 355-83, 311-64. — Dział ogłoszeń: Telefon: 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3-go Maja nr 12 — Administracja: Katowice, ul. Młyńska nr 9 Prenumerata miesięczna zł 110,—, kwartalna 330 zł. P. K. O. Katowice III 1950. — Druk: Drukarnia Nr 9, Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3-go Maja nr 12. Tel. 310-59. R 17012